REDAKCJA: Warszawa, ul. Marszałkowska 3/5
Telefony: 42-477, 42-480
Dział miejski — 42-478
Red. nacz.: 42-479.
Sekr. Red. przyjmuje w dni powsz. w godz. od 13—15

ŻYCIE WARSZAWY

ADMINISTRACJA Warszawa Daszyńskiego 12. Telefon: 8-10-26. Administracja czynna w godz. od 9 — 15, w soboty od godz. 9 — 13.

ROK VI. Nr 18 (1520) WARSZAWA, ŚRODA, 19 STYCZNIA 1949 ROKU CENA 5 ZŁ.

WSTRZYMANIE DEMONTAŻU 200 ZAKŁADÓW PRZEMYSŁOWYCH

Podniesienie produkcji stali w Niemczech zach.

Zalecenia amerykańskiego komitetu Humphrey'a uzyskały aprobatę administratora planu Marshalla

NOWY JORK (PAP). Do Waszyngtonu przybył z Londynu George Humphrey, przewodniczący komisji przemysłowców amerykańskich, powołanej przez Paula Hoffmana, administratora planu Marshalla, dla przestudiowania problemów produkcji Niemiec zachodnich. Komisja zaproponowała zniesienie wszelkich ograniczeń w dziedzinie produkcji stali, które obowiązywały dotychczas w Niemczech.

Logiczną konsekwencją tego żądania jest zalecenie przez komisję Humphrey'a wstrzymania planu rozbiórki fabryk niemieckich.

Korespondenci brytyjscy z Waszyngtonu donoszą, że administrator planu Marshalla Paul Hoffman zaaprobował raport komitetu Humphrey'a, który zadecydował WYŁĄCZENIE Z PLANU REPARACJI WOJENNYCH 200 NIEMIECKICH ZAKŁADÓW PRZEMYSŁOWYCH z ogólnej liczby 300, przeznaczonych do rozbiórki przez Międzynarodową Agencję do Spraw Reparacji Wojennych. Bezpośrednim skutkiem tej decyzji będzie podniesienie uzgodnionego przez Anglię, St. Zjednoczone i Francję na ostatniej konferencji londyńskiej poziomu niemieckiej produkcji stali o dodatkowe 2 miliony 300 tysięcy ton rocznie.

Korespondent „Daily Express" stwierdza, że Paul Hoffman w tajnym raporcie, złożonym w Dep. Stanu, domaga się podniesienia całej produkcji stali w Niemczech Zach. **DO 13 MILIONÓW TON ROCZNIE.**

Rzecznik Foreign Office odmówił komentarzy w sprawie aprobaty przez Paula Hoffmana raportu komitetu Humphrey'a. Rzecznik stwierdził, że rząd brytyjski zastrzegł sobie w Waszyngtonie, iż treść raportu komitetu Humphrey'a zostanie utrzymana w ścisłej tajemnicy aż do czasu zakończenia rokowań w tej sprawie. Rzecznik nie przewiduje zwołania specjalnej konferencji w kwestii zaleceń komitetu Humphrey'a. Pertraktacje między Waszyngtonem i krajami marshallowskimi w sprawie niemieckich reparacji wojennych będą się nadal odbywały w drodze dyplomatycznej.

Nowa konferencja w Londynie

LONDYN (PAP). 17 b.m. rozpoczęła się w Londynie konferencja między przedstawicielami W. Brytanii, St. Zjednoczonych i Francji. Zadaniem konferencji jest uzgodnienie różnic między mocarstwami zachodnimi na temat przyszłego statutu okupacyjnego Niemiec Zachodnich.

W pierwszym dniu obrad nie zdołano osiągnąć porozumienia co do dwóch najważniejszych punktów spornych, a mianowicie: kosztów okupacyjnych i uprawnień trybunału arbitrażowego. Kwestie te odroczono do następnego posiedzenia, a obrady poniedziałkowe poświęcono rozpatrzeniu jedynie drobnych spraw proceduralnych.

BERLIN (PAP). — Prasa berlińska komentuje londyńskie obrady konferencji mocarstw zachodnich, poświęcone sprawie tzw. „statutu okupacyjnego" dla Niemiec Zachodnich.

Dziennik „Der Morgen" w artykule „Dyktatura wojskowa zamiast traktatu pokojowego" pisze:

„Coraz jaśniej zarysowuje się szeroko pomyślany system ustanowienia dyktatury wojennej nad Niemcami Zachodnimi. Wszystkie zamierzenia: statut okupacyjny, kontrola nad Zagł. Ruhry i tzw. wojskowy urząd bezpieczeństwa — świadczą, iż rozpoczyna się etap kolonizacji Niemiec Zachodnich".

W obronie hitlerowskich magnatów przemysłowych

BERLIN (TELEPRESS). 9 zachodnio-niemieckich organizacji przemysłowych przesłało list do amerykańskiego gubernatora wojskowego, gen. Clay'a, żądając rewizji wyroków, wydanych na zbrodniarzy wojennych Kruppa i Flicka.

Zachodnio niemieccy przemysłowcy zażądali ponadto, aby gen. Clay wyznaczył „bezstronny komplet sędziowski", który dokonałby rewizji procesów Kruppa i Flicka. Stwierdzili oni, iż tego rodzaju posunięcie zgodne byłoby z wytycznymi „antykomunistycznej polityki" gen. Clay'a.

BERLIN (PAP). Bawarski sąd denazyfikacyjny drugiej instancji uznał, że znany konstruktor samolotów Ernst **HEINKEL NIE JEST NAWET „SYMPATYKIEM HITLERYZMU"**, unieważniając wyrok pierwszej instancji, która zdobyła się na zaliczenie Heinkla do kategorii sympatyków i ukarała go grzywną w wysokości 2.000 marek.

Heinkel otrzymuje z powrotem swój majątek oszacowany na 365 tys. marek niemieckich, znajdujący się dotychczas pod zarządem przymusowym.

Odolany — szpital parowozów

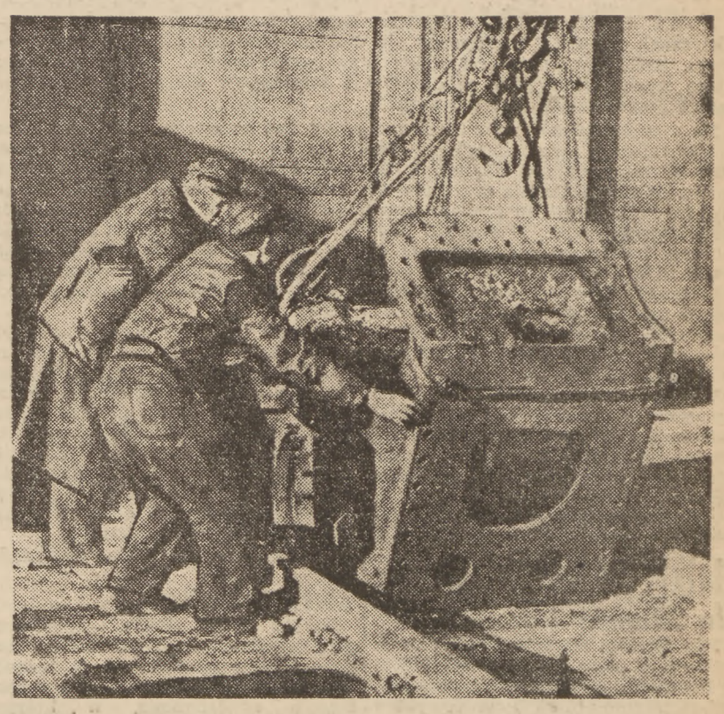

Przez olbrzymie warsztaty PKP, pod Warszawą, przechodzą parowozy z całej Polski wymagające kontroli lub remontu. Na zdjęciu część kotła lokomotywy, która wymagała poważniejszej reperacji.

Nowe zajścia w Płd. Afryce

35 osób rannych

PARYŻ (PAP). Jak podaje z Johannesburga agencja France Presse, w mieście Pietermaritzburg 70 km. od Durbanu, doszło do zajść pomiędzy ludnością murzyńską i hinduską. 35 osób odniosło rany.

Agencja Reutera donosi z Durbanu o licznych aresztowaniach, dokonanych w związku z niedawnymi krwawymi zajściami.

Nawiązanie rokowań pokojowych między Izraelem i Transjordanią?

Komisja rozjemcza ONZ podejmuje prace

PARYŻ, (PAP). — Agencja France Presse donosi z Tel Avivu, jakoby w najbliższych dniach miało dojść do spotkania pomiędzy przedstawicielami Izraela i Transjordanii w sprawie zawieszenia broni.

Według źródeł prasowych, **NAWIĄZANO JUŻ PIERWSZE KONTAKTY**, w których przedyskutowano możliwość rozejmu w rejonie Jerozolimy.

GENEWA, (PAP). — Odbyło się tu pierwsze posiedzenie Komisji Rozjemczej ONZ w Palestynie, powołanej do życia uchwałą Rady Bezpieczeństwa. W skład Komisji wchodzą przedstawiciele USA, Francji i Turcji.

Członkowie Komisji wyjadą w czwartek do Jerozolimy, gdzie zamierzają pozostać przez dłuższy czas.

Mediator ONZ w Palestynie dr. Ralph Bunche miał zwrócić się do Rady bezpieczeństwa z prośbą o zwolnienie go z obowiązków .Bunche uważa, że rychłe podjęcie pracy przez palestyńską komisję rozjemczą uczyni zbędnym stanowisko mediatora.

TEL AVIV (TELEPRESS). Rząd Izraela w memorandum, przesłanym pod adresem Sekretarza Generalnego ONZ — Trygve Lie — oświadczył, że nie może uznać za zgodne z prawdą sprawozdanie władz brytyjskich, dotyczące zestrzelenia brytyjskich samolotów w dniu 7 b.m.

Rząd Izraela stwierdza, że odpowiedzialność za incydent spada na tych, którzy wydali rozkaz przelotu nad obcym terytorium. Jest to „akt bezprawia".

Pokojowe idee postępu

przeciwko polityce bomby atomowej

Premówienie Marcelego Cachin

RZYM (PAP). Marcel Cachin przemawiał 16 bm. w Mediolanie. Przypominając swoją ostatnią mowę w parlamencie francuskim Cachin podkreślił, że odzwierciedla ona troskę wszystkich komunistów o pokój.

Komuniści zwalczają zdecydowanie propagandę podżegaczy wojennych. Przeciwstawiają oni pokojową ideę postępu polityce bomby atomowej, która stanowi szczyt „cywilizacji" kapitalizmu oraz imperializmu monopolistów amerykańskich.

Apel Vietnamu

do narodu francuskiego

PARYŻ (PAP). — Jak donosi „Humanite", prezydent Vietnamu Ho Chi-Minh zwrócił się do narodu francuskiego z orędziem z okazji drugiej rocznicy wojny kolonialnej, prowadzonej przez rząd francuski przeciw narodowi vietnamskiemu.

Ho-Chi-Minh wzywa Francuzów do współpracy pokojowej i nawiązania przyjaznych stosunków między obu narodami.

Anglosasi werbują oficerów niemieckich i wysyłają ich na Bliski Wschód.

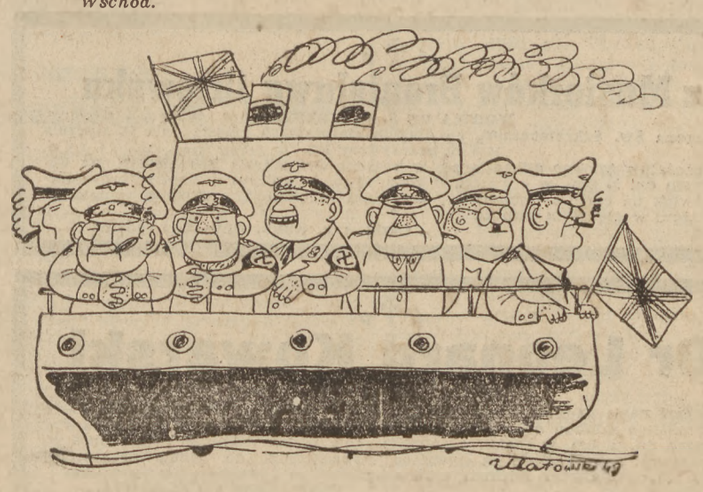

Drang nach Osten

Odbudowa jednolitych Chin — sprawą narodu chińskiego

ZSRR odmawia pośrednictwa

w rokowaniach między Nankinem a partią komunistyczną

MOSKWA (PAP). Agencja Tass donosi, iż rząd chiński zwrócił się do Anglii, USA, ZSRR i Francji z prośbą o pośrednictwo w pertraktacjach pokojowych między rządem chińskim a komunistyczną partią Chin.

W związku z tym Min. Spraw Zagranicznych ZSRR wydało następujący komunikat:

8 stycznia Ministerstwo Spraw Zagranicznych Chin skierowało do ambasady ZSRR w Chinach memorandum zawierające prośbę rządu chińskiego do rządu radzieckiego o wzięcie na siebie misji pośrednika w rokowaniach pokojowych między rządem chińskim a chińską partią komunistyczną.

Jak zakomunikowano ambasadorowi radzieckiemu, rząd chiński skierował taką samą propozycję do rządów USA, Anglii i Francji.

17 stycznia wiceminister spraw zagranicznych ZSRR A. Wyszyński przyjął ambasadora Chin w ZSRR Fu-Bin-Czana i wręczył mu odpowiedź rządu radzieckiego, w której stwierdza się, że rząd radziecki, hołdując stale zasadzie niewtrącania się do spraw wewnętrznych innych państw, nie uważa za celowe wzięcie na siebie pośrednictwa, o którym była mowa w memorandum.

Odpowiedź rządu radzieckiego podkreśla, że odbudowa jednolitych Chin, jako demokratycznego i pokojowego państwa, **JEST SPRAWĄ SAMEGO NARODU CHIŃSKIEGO** i że jedność ta może być osiągnięta przede wszystkim na drodze bezpośrednich rozmów stron, bez interwencji zagranicznej, siłami wewnętrznymi Chin.

W. Brytania również odmawia mediacji

LONDYN (PAP). Jak donosi agencja Reutera, min. Bevin zawiadomił ambasadora chińskiego w Londynie, że W. Brytania odmawia mediacji między rządem Kuomintangu a dowództwem armii ludowej.

Należy podkreślić, że St. Zjednoczone odmówiły już mediacji w Chinach w ub. tygodniu.

Generalny odwrót wojsk kuomintangowskich

NOWY JORK (PAP). Zajęcie Peng-Pu przez oddziały chińskiej armii ludowej zlikwidowało wszelki opór wojsk Kuomintangu wzdłuż rzeki Huai i zmusiło je do wycofania się na linię Yang-Tse-Kiangu.

Sytuacja strategiczna nad rzeką Yang-Tse-Kiang kształtuje się również niepomyślnie dla wojsk Czang-wzmożona ewakuacja urzędów i in-Kai-Szeka. Świadczy o tym m. in. stytucji rząd, z Nankinu. W poniedziałek rozpoczęła się ewakuacja ministerstwa obrony narodowej do Heng-Yang, położonego o 500 mil na południowy zachód od Nankinu.

Opór państw kolonialnych uniemożliwia Radzie Bezpieczeństwu rozwiązanie problemu indonezyjskiego

NOWY JORK (PAP). Rozpatrywana przez Radę Bezpieczeństwa sprawa Indonezji utknęła w ostatnich dniach na martwym punkcie. Największą przeszkodą w powzięciu decyzji jest stanowisko państw kolonialnych, które obawiają się, że przyznanie Radzie zbyt wielkich uprawnień w podejmowaniu decyzji stworzy „niebezpieczny precedens" dla wszystkich spraw kolonialnych, jakie w przyszłości mogą znaleźć się na porządku dziennym Rady Bezpieczeństwa.

Delegacja amerykańska przedłożyła projekt rezolucji, przewidujący powołanie do życia zamiast tzw. Komisji dobrych usług ONZ w Indonezji — stałej komisji, posiadającej znaczne pełnomocnictwa.

Francja i Wielka Brytania poparły stanowisko Holandii jakoby rozpatrywanie problemu Indonezyjskiego przez Radę Bezpieczeństwa stanowiło „mieszanie się do wewnętrznych spraw Holandii".

Opór państw kolonialnych sprawił, że 10-dniowa dyskusja w Radzie nie doprowadziła dotychczas do żadnych wyników.

Sofulis

ponownie na u idowni .

LONDYN (PAP). Agencja Reutera donosi z Aten, że we wtorek wieczorem Sofulis otrzymał od króla misję utworzenia nowego rządu koalicyjnego.

Rozwój mechanizacji i podniesienie wydajności naczelnym zadaniem wsi polskiej

Wytyczne pracy na 1949 rok

We Wrocławiu rozpoczęły się obrady ogólnokrajowego Zjazdu administracji rolniczej. Zjazd zagaił wicemin. Rolnictwa i Reform Rolnych Tkaczow, który powiedział m. in.:

Rok 1949 będzie okresem wielkiej bitwy rolnictwa o zwiększoną wydajność, o postęp mechanizacji i racjonalizacji płac rolnictwa i o podniesienie hodowli. Jednocześnie będzie on egzaminem stwierdzającym, czy rolnictwo polskie nadąży za rozwojem przemysłu i czy spełni zadania, jakie nakłada na nie plan sześcioletni.

Następnie zabrał głos dyrektor dep. ekonomicznego Min. Rolnictwa — **Pol**, który zanalizował wytyczne planu gospodarczego na r. 1949, jako bazy wyjściowej dla realizacji zamierzeń planu sześcioletniego.

Przeprowadziwszy ocenę powojennego rozwoju rolnictwa, mówca podkreślił, że większe tempo rozwoju można osiągnąć tylko przez zastosowanie gospodarki zespołowej na wsi. Ilość spółdzielni produkcyjnych, która w b. r. wyniesie około 1 proc. ogólnej ilości gromad w Polsce, będzie się stale zwiększać i pracownicy administracji rolnej muszą dbać o ich rozwój.

Dużo miejsca poświęcił dyr. Pol zagadnieniu walki klasowej na wsi, wskazując na klasowy charakter pomocy Państwa dla wsi. Aparat fachowy rolnictwa w walce o sprawiedliwość na wsi musi wziąć najaktywniejszy udział.

W zakończeniu dyr. Pol omówił wytyczne planu sześcioletniego, podkreślając ,że jest to plan budowy podstaw socjalizmu na wsi.

Inż. **Pająk** — dyr. dep. produkcji rolnej podkreślił, że, jeśli chodzi o wyniki r. ub. na szczególną uwagę zasługuje przekroczenie przedwojennego poziomu wydajności zbóż chlebowych i powiększenie powierzchni uprawy roślin przemysłowych, które o wiele przekroczyły poziom przedwojenny.

Dalsze zadania rolnictwa stanowią ROZWÓJ MECHANIZACJI, PODNIESIENIE WYDAJNOŚCI z 1 ha, podniesienie hodowli i zabezpieczenie produkcji pasz dla rozwijającej się hodowli, osiągnięcie przeciętnej wydajności 15 q z 1 ha w gospodarstwach chłopskich i 18 q w gospodarstwach państwowych.

Państwowa administracja rolnicza, która skupia wszystkich fachowców rolnictwa i pracowników agronomii społecznej, szczególną opieką otoczy spółdzielnie produkcyjne, oraz drobnych i średniorolnych chłopów.

Rolę kontraktowania produkcji w gospodarstwie omówił inż. **Łukomski.**

W r. 1948 kontraktowaniem objęte było 351.850 ha. Na r. 1949 zaplanowane jest zakontraktowanie 530.500 ha upraw na zasadach racjonizacji.

Sprawy polskie

w prasie radzieckiej

MOSKWA, (PAP). — Cała prasa radziecka zamieszcza wiadomości o przygotowaniach w Polsce do obchodu 25 rocznicy zgonu Włodzimierza Lenina. Prasa zamieszcza również korespondencje z uroczystości w Warszawie z okazji 4 rocznicy wyzwolenia.

Czy nowa dewaluacja franka?

Premier Queuille przeciwko podwyżce płac

Zyski kapitalistów francuskich rosną

PARYŻ (PAP). Premier Queuille — jak już już donosiliśmy — wypowiedział się otwarcie przeciwko podwyżce płac, uzasadniając swe stanowisko rzekomym błędnym kołem płac i cen.

„Błędne koło" płac i cen polega w rzeczywistości na nieustannym wzroście zysków kapitalistów, przy jednoczesnym obniżaniu się poziomu życiowego mas pracujących".

Jak donosi prasa paryska, zyski kapitalistów w roku 1948 wzrosły kilkakrotnie. I tak np. zyski trustu stalowego Marine Homecourt wzrosły z 38 do 67 milionów franków (170 proc.), rezerwy pieniężne trustu zwiększyły się z 1 miliarda do 4 miliardów. Trust naftowy Petrole d'Outremer powiększył swój kapitał z 20 do 80 milionów (400 proc.). Trust Compagnie Naval de Petroles powiększył swój kapitał z 20 do 500 milionów franków.

PARYŻ (PAP). Dziennik „Combat" publikuje artykuł, w którym przypisuje rządowi **zamiar przeprowadzenia nowej dewaluacji franka na wiosnę bież. roku.** „Dewaluacji franka można by uniknąć — pisze ,Combat" — jedynie za cenę dewaluacji dolara w stosunku do złota czego domaga się większość krajów marshallowskich". Dziennik nie przewiduje jednak, by Stany Zjednoczone zgodziły się na dewaluację dolara.

Dziś w numerze:

O czym milczy „Głos Ameryki" str. 3
Monopole dławą detal str. 3
Co słychać w Warszawie str. 4

ŻYCIE WARSZAWY

WYGODNY SLOGAN

Na ścianie w dyrekcji ZOM-u widnieje taki slogan: „Nie tam mało śmieci, gdzie dużo sprzątających, lecz gdzie mało śmiecących".

Racja, racja szanowny ZOM-ie, lecz sprzątać też trzeba.

PRAWDZIWA GOŚCINNOŚĆ

Pięć minut przed podniesieniem kurtyny dyr. Szyfman stoi u wejścia do sali Teatru Kameralnego i wita wchodzących gości. A kiedy uścisnął już wszystkie wyciągnięte prawice i odpowiedział na wszystkie gratulacje, zrobiło się ciemno i... dla dyrektora nie pozostało ani jednego wolnego miejsca. Stanął więc pod ścianą i w ten sposób wysłuchał pierwszego aktu..

To się nazywa prawdziwa gościnność.

NIESPODZIANKA

Ogłoszenia samorządu Domu Akademiczek przy ul. Górnośląskiej zapowiadały wielki bal z atrakcjami w nocy z ub. soboty na niedzielę.

Zwolenników tańca i atrakcji było wielu, to też miło nam stwierdzić, że akademiczki stanęły na wysokości zadania i przygotowały szereg niespodzianek, z których niewątpliwie najbardziej atrakcyjną był ...brak orkiestry. Figlarni studenci nie zrezygnowali jednak z zabawy i przez całą noc tańczyli przygrywając sobie na własnych instrumentach głosowych.

ŚNIEŻNA GÓRKA

W Ogródku Jordanowskim przy ul. Polnej jeszcze w ub. roku powstała śliczna „górka śnieżna" dla dzieciarni sąsiednich ulic. Mimo że już dwukrotnie spadł dość obfity śnieg, górka stała samotna i opuszczona. Sanekkująca młodzież korzystała z przypadkowych zjazdów na Skarpie.

Czyżby kierownictwo ogródka rezerwowało górkę na ...ćwiczenia szybowcowe?

PROŚBA PACJENTA

Lekarz Ubezpieczalni zbadał pacjenta, pokiwał głową i rzekł:

— Nie będę przed panem ukrywał prawdy... Stan pański jest bardzo groźny. Może chciałby się pan z kimś zobaczyć?...

— O tak! I to niezwłocznie!...

— Z kim?

— Z innym lekarzem!...

NIECIERPLIWY

— Złodzieju! Skończ że pan czytanie tej gazety i gaś światło — bo ścierpły mi już nogi.

»Stajemy przed sądem historii, pełni wiary w słuszność naszej sprawy«

Proces 12 przywódców komunistycznych USA

Prawa obywatelskie 140 milionów Amerykanów zagrożone

stwierdza sekretarz gen. partii — Dennis

NOWY JORK, (PAP). — Pierwszy dzień procesu 12 przywódców komunistycznej partii USA rozpoczął się w atmosferze histerii antykomunistycznej, podsycanej przez reakcyjną prasę amerykańską, władze policyjne które zmobilizowały 400 policjantów i detektywów dla ochrony gmachu sądu i „zapobieżenia demonstracjom".

Na posiedzeniu popołudniowym przewodniczący sądu federalnego **Medina** odrzucił wnioski obrony, która domagała się odroczenia procesu o 90 dni, m. in. z uwagi na chorobę przewodniczącego partii Fostera i niemożność należytego przygotowania obrony oraz zbadania szczegółów aktu oskarżenia. Również prokurator **Mac Gobey** zażądał, aby sąd kontynuował rozprawę, zgadzając się jedynie na tymczasowe wstrzymanie dochodzenia w stosunku do Fostera.

Wielka ława przysięgłych składa się wyłącznie z przedstawicieli bogatej burżuazji nowojorskiej z całkowitym pominięciem przedstawicieli robotników, kół postępowych oraz mniejszości narodowościowych i rasowych.

Przewodniczący sądu Medina znany jest ze swego wrogiego stosunku do komunizmu. Departament Sprawiedliwości powołał na świadków w procesie wszystkich renegatów, którzy w ciągu ostatnich 30 lat zdradzili komunistyczną partię USA. Jednym z głównych świadków oskarżenia ma być agent policyjny — prowokator, którego nazwiska nie podano.

W toku rozprawy obrońca oskarżonych **Gladstein** oświadczył, że na miejscach, pozostawionych specjalnie dla adwokatów, znajduje się pewien tajny agent i szpieg, zażądał wydalenia szpiega z sali sądowej, podkreślając, że jego obecność na sali może być wytłumaczona jedynie chęcią zastraszenia świadków obrony. Jednakowoż sędzia Medina odmówił wydania odpowiedniego rozkazu.

Obrona domagała się odroczenia procesu.

Wbrew konstytucji

NOWY JORK, (PAP). — Sekretarza gen. komunistycznej partii USA Eugene **Dennis** opublikował w imieniu własnym oraz pozostałych 11 oskarżonych oświadczenie, w którym stwierdza m. in.:

„Formalnie proces wymierzony jest przeciwko 12 przywódcom komunistycznym. Faktycznie jednak proces ten godzi w prawa obywatelskie 140 milionów Amerykanów. Wytoczenie procesu partii politycznej nie za jej czyny bynajmniej, lecz za głoszoną doktrynę, jest samo przez się ciężkim ciosem dla konstytucyjnych praw obywateli USA. Jesteśmy bowiem oskarżeni nie o jakieś nielegalne czyny, lecz o „szerzenie i nauczanie" zasad marksistowskiego socjalizmu.

Udowodnimy na sali sądowej i przed opinią publiczną, że to nie komuniści wzywają do użycia siły i gwałtów, lecz przedstawiciele monopoli, podżegacze wojenni, wrogowie świata pracy, nawołujący do linczów.

Proces przywódców komunistycznych USA można porównać jedynie z pożarem Reichstagu, że sprawą Dreyfusa oraz ze sprawą Sacco i Vanzetti.

Narody całego świata patrzeć będą na ten proces jako na nowy rozdział w walce sił demokratycznych przeciwko zdesperowanej reakcji. Miliony ludzi w naszym kraju i na całym świecie, niezależnie od swych poglądów politycznych, będą nas popierać w tej wielkiej walce. **STAJEMY PRZED SĄDEM HISTORII PEŁNI WIARY W NASZĄ SŁUSZNOŚĆ".**

„Daily Worker" w artykule wstępnym, poświęconym procesowi 12 przywódców partii komunistycznej USA stwierdza między innymi:

„Jest to spisek, zmierzający do przekreślenia konstytucji USA. Komuniści sądzeni są na podstawie fałszywego aktu oskarżenia. Nie pociągnięto ich do odpowiedzialności za jakieś „przestępcze" czyny, lecz za to, że w r. 1945 zebrali się, aby zreorganizować partię komunistyczną".

W konkluzji dziennik podkreśla, że zorganizowana akcja postępowych kół amerykańskich może storpedować prowokację, wymierzoną przeciwko swobodom demokratycznym.

Protesty amerykańskich organizacji postępowych

NOWY JORK, (PAP). — W związku z procesem 12 przywódców komunistycznej partii USA Kongres Obrony Praw Obywatelskich rozpoczął kampanię pod hasłem obrony wolności w USA.

Postępowa organizacja intelektualistów amerykańskich — Narodowa Rada Sztuki, Nauki i Wolnych Zawodów — wezwała min. sprawiedliwości USA Clarka do zaniechania procesu, potępiając jednocześnie coraz większe ograniczenie wolności słowa i myśli w USA.

Prawnik amerykański Leon **Josephson**, który w tych dniach został zwolniony z więzienia w Detroit, gdzie odbywał karę za „obrazę" komisji badającej działalność antyamerykańską, oświadczył, iż wystąpi w obronie 12 przywódców partii komunistycznej USA na toczącym się obecnie przeciwko nim procesie.

Statki produkcji polskiej dla Albanii

Min. Żeglugi wyraziło zgodę na wybudowanie przez Zjednoczenie Stoczni Polskich dla armatorów albańskich dwóch motorowców drobnicowych o nośności 650 DWT każdy.

Ze świata

SUKCESY KOMUNISTÓW WE FRANCJI.

PARYŻ. Uzupełniające wybory miejskie w Nesles — la Vallee (Seine et Oisc) przyniosły sukses komunistom. Kandydat partii komunistycznej został radnym miejskim. W porównaniu z ostatnimi wyborami ilość głosów, oddanych na tę listę wzrosła z 29 proc do 36 proc. W wyborach miejskich w Ton d'Aygues (Vaneless) komuniści powiększyli swój stan posiadania z 32 proc. do 39,9 proc.

KATASTROFA SAMOLOTU PASAŻERSKIEGO

NOWY JORK. Kilkadziesiąt samolotów amerykańskich, zastacjonowanych na lotniskach wschodniego wybrzeża USA, rozpoczęło poszukiwania zaginionego brytyjskiego samolotu pasażerskiego. Na pokładzie samolotu znajdowało się 13 osób.

CIĘŻKA EPIDEMIA GRYPY W PARYŻU

PARYŻ. W ciągu pierwszych 11 dni. bm. do szpitali paryskich przyjęto 3.296 chorych na złośliwą grypę. Spośród nich 124 zmarło.

TRUJĄCA POMOC

WIEDEŃ. W ostatnim czasie zanotowano w Wiedniu kilka wypadków masowego zatrucia ludności tłuszczem, pochodzącym z „pomocy amerykańskiej".

RZĄD BRYTYJSKI UZNAŁ MARIONETKOWY RZĄD KOREI.

LONDYN. Rząd brytyjski uznał marionetkowy rząd Korei Południowej czynny pod okupacją amerykańską. Konsul brytyjski w Seulu został mianowany charge d'affaires.

NOWY MIKROSKOP ELEKTRONOWY

MOSKWA. Grupa inżynierów z radzieckich, pod kierownictwem kandydatów nauk przyrodniczo - matematycznych Kuszmira i Szuszkina, skonstruowała mikroskop elektronowy „MEM — 50", który swymi zaletami znacznie przewyższa europejskie i amerykańskie mikroskopy tego typu. Mikroskop „MEM — 50" powiększa badane ciało od 5.000 do 10.000 razy, zajmując pośrednie miejsce między zwykłym mikroskopem, a mikroskopem elektronowym o wielkiej mocy.

ZGON WYBITNEGO RADZIECKIEGO KONSTRUKTORA BRONI.

MOSKWA. Zmarł wybitny radziecki konstruktor broni, deputowany Rady Najwyższej ZSRR i bohater pracy socjalistycznej gen. Wasyl Diegtiarow.

PAPEN PO RAZ TRZECI PRZED SĄDEM NORYMBERGA. Przed niemieckim denazyfikacyjnym sądem apelacyjnym rozpoczęła się rozprawa przeciwko b. wicekanclerzowi Papenowi. Niemiecki sąd denazyfikacyjny skazał w roku ub. Papena na 8 lat więzienia i utratę majątku. Przeciwko tej decyzji Papen złożył apelację.

POLICJA STRZELA DO STUDENTÓW KALKUTA. Policja otworzyła ogień do studentów, demonstrujących przeciwko brutalnemu postępowaniu policji przy rozpraszaniu pochodu uchodźców z Pakistanu. Dwie osoby zostały zabite i 25 odniosło rany.

ODPOWIEDZIALNOŚĆ ZA KAŻDY GROSZ

WSZYSTKIE nasze dotychczasowe osiągnięcia gospodarcze, a są one przecież nie małe, zawdzięczamy jedynie własnej pracy. Wszystkie nasze plany na przyszłość, na r. 1949 i na następnych 6 lat, a są one przecież wielkie i śmiałe, opierają również wyłącznie na własnej pracy. Praca jest więc u nas najwyższą wartością i źródłem naszej siły. A jeśli tak — stąd prosty wniosek, że musi być ona jak najbardziej wydajna, celowa i rzetelna. Robimy wszystko, aby zadość uczynić tym trzem podstawowym elementom, aby były one nie tylko nakazem narzuconym z góry, lecz przede wszystkim nakazem rozumu, aby weszły w krew.

Ale tak, jak w postępowaniu każdej jednostki, która zawdzięcza swój byt wyłącznie pracy własnych rąk czy mózgu, obce jest marnotrawstwo i lekkomyślność a zasadą — oszczędność i przezorność — tak samo w państwie ludowym, świadomości pracy musi towarzyszyć wewnętrzny nakaz o konieczności oszczędzania. Dopiero bowiem w połączeniu z oszczędnością praca jest w stanie przynieść pełny efekt gospodarczy i społeczny.

Mówiąc o oszczędności mamy na myśli jak najpełniejsze jej stosowanie. A więc nie tylko najprostszy jej przejaw — oszczędność pieniężna, ale też oszczędność wszelkich surowców, maszyn i energii mechanicznej, a więc nie tylko oszczędność środków wytwarzania, ale i oszczędna gospodarka siłami ludzkimi, ich czasem, ich energią. Wreszcie, co jest bodaj najważniejsze, nie przypadkowa, dorywcza i „na pokaz", ale oszczędność systematyczna, ciągła i stała.

JAK WIELKĄ wagę przywiązuje się u nas obecnie do tak rozumianego zagadnienia oszczędności, świadczy o tym najlepiej fakt, że po raz pierwszy w tym roku sprawa ta znalazła dokładne ujęcie w Narodowym Planie Gospodarczym na r. 1949. Sprawie tej poświęcony jest cały dział XI Planu, zatytułowany: Stały system oszczędzania.

Według tych postanowień stały system oszczędzania winien objąć całą gospodarkę i administrację uspołecznioną, wykorzystać wszystkie rezerwy spoczywające dotychczas nieproduktywnie, likwidować systematycznie wszelkie marnotrawstwo.

Każde przedsiębiorstwo, każda instytucja musi mieć opracowany plan oszczędnościowy, zawierający konkretne zadania. Niezależnie od tych indywidualnych dla każdego przedsiębiorstwa, planów oszczędnościowych, Narodowy Plan Gospodarczy określa dla poszczególnych gałęzi gospodarczych najważniejsze zadania oszczędnościowe. Są one następujące:

PRZEMYSŁ USPOŁECZNIONY WINIEN OBNIŻYĆ FAKTYCZNE KOSZTY PRODUKCJI O OK. 5 PROC., zwracając szczególną uwagę na ekonomiczne zużycie surowców, materiałów pomocniczych, paliwa i energii elektrycznej oraz pełnego wykorzystania maszyn i urządzeń.

Komunikacja i łączność winny obniżyć własne koszty eksploatacyjne przez usprawnienie ruchu, zwiększenie wydajności pracy, zlikwidowanie przerostów w zatrudnieniu, oszczędność w zużyciu paliwa oraz w dalszym unowocześnieniu taboru i urządzeń. Oszczędność w zakresie zużycia węgla na kolei wyniesie 9,3 proc. w stosunku do r. 1948.

Oszczędnościowa akcja w budownictwie będzie prowadzona w kierunku rewizji norm i standartów budowlanych, pod kątem jak najbardziej ekonomicznej gospodarki deficytowymi materiałami budowlanymi.

Handel uspołeczniony musi obniżyć koszty dystrybucji swego aparatu i usprawnić sieć organizacyjną. Te kroki powinny przynieść w handlu obniżkę i oszczędność kosztów dystrybucji o 4 proc.

Wreszcie, jeśli chodzi o oszczędności w aparacie administracyjnym państwowym i samorządowym, to będą one osiągnięte drogą likwidacji zbędnych ogniw, uproszczenia manipulacji i usunięcia przerostów osobowych.

MINISTER Skarbu mówiąc w Sejmie o naszym budżecie i sytuacji gospodarczej w r. 1949, oświadczył: „Musi wzmacniać się dyscyplina finansowa, musi pogłębiać się świadomość; że w naszym ustroju istnieje jeden państwowy plan gospodarczy i jedna polityka finansowa. Musi również wzrastać poczucie ODPOWIEDZIALNOŚCI ZA KAŻDY GROSZ PUBLICZNY, który jest rezultatem twardej i ciężkiej pracy robotnika, chłopa i inteligenta pracującego".

Ta surowa dyscyplina oszczędnościowa jest nakazem rozsądku, którym kierować się musimy nie tylko w naszym organizmie jako zbiorowości, ale też w życiu indywidualnym każdego z nas.

T. D.

Nasi korespondenci donoszą:

LUBLIN. W ciągu dwóch miesięcy zradiofonizowane będą wszystkie szkoły podstawowe w Lublinie. Na ten cel Zarząd Miejski przewiduje wydatkowanie 800 tys. złotych.

KUTNO. Robotnicy fabryki maszyn rolniczych „Kraj" zaopiekowali się wzorową gromadą samopomocową Plecka Dąbrowa. Ekipa montażowa złożona z robotników fachowców wyjechała do gromady, w celu dokończenia remontu maszyn i narzędzi rolniczych u gospodarzy małorolnych.

Posiedzenia Sejmowych Komisji

Kultury i Sztuki oraz Komunikacji i Poczty

18 bm., pod przewodnictwem posł. **Reczka** (PZPR) obradowała Sejmowa Komisja Kultury i Sztuki.

Komisja wysłuchała sprawozdań Podkomisji Kultury i Sztuki:

a) dla spraw plastyki — sprawozdawca posłanka **Kuzańska** (PZPR),

b) dla spraw teatru — sprawozdawca posł. **Drebner** (PZPR),

c) dla spraw „Filmu Polskiego" — sprawozdawca pos. **Kubicki** (SL).

Po omówieniu preliminarza budżetowego, wyznaczono pos. Kubickiego (SL), jako referenta wniosków Komisji na plenum Sejmu.

18 bm. odbyło się pod przewodnictwem posła **Kuryłowicza** (PZPR) wspólne posiedzenie sejmowych komisji Kultury i Sztuki oraz Komunikacji i Poczty.

Posłowie **Jasiuk** (PZPR) i **Kubicki** (SL) złożyli sprawozdanie o rządowym projekcie ustawy o utworzeniu i zakresie działania Centralnego Urzędu Radiofonii. Po dyskusji projekt ustawy został przyjęty z poprawkami, wniesionymi przez referenta, posła Jasiuka.

Tego samego dnia odbyło się pod przewodnictwem posła Kuryłowicza (PZPR) posiedzenie Komisji Komunikacji i Poczty, na którym poseł **Cieślik** (PZPR) złożył sprawozdanie o utworzeniu przedsiębiorstwa „Polskie Koleje Państwowe". Komisja decyzję przyjęła, wyznaczając jako sprawozdawcę na plenum Sejmu, posła Cieślika.

Poseł Arczyński (SD) złożył uchwalony przez Komisję dezyderat, w którym Komisja Komunikacji wzywa Min. Komunikacji do podjęcia akcji ustalenia norm zużycia paliwa i smarów na wszystkie serie parowozów i opalania lokali służbowych, co stworzy realne podstawy premiowania za zużycie paliwa i smarów, przyniesie poważne oszczędności.

18 bm. odbyło się również pod przewodnictwem posła **Krygiera** (PZPR) posiedzenie Komisji Skarbowo- Budżetowej.

Na posiedzeniu tym nastąpił podział referatów preliminarza budżetowego. Termin zakończenia obrad nad preliminarzem ustalono na 10 marca br.

Podsekretarz stanu w Ministerstwie Skarbu prof. dr Leon Kurowski, jako przedstawiciel Ministra Skarbu i dyr Bronisław Minc z ramienia CUP udzielili Komisji informacji natury technicznej w sprawach preliminarza budżetowego i planu gospodarczego.

Holowniki GAL-u w walce ze sztormem na Bałtyku

15 b.m. holowniki GAL-u „Żubr" i „Herkules" wyszły z portu gdańskiego, holując do Szczecina 1.500-tonowy dok. W drugim dniu podróży zerwał się sztorm grożąc zatopieniem dokowi, wartości wielu milionów złotych.

Walcząc w ciemnościach z wichrem i falami załogi holowników po 24-godzinnej ofiarnej akcji zdołały uratować dok, zabezpieczając go w rejonie portu darłowskiego.

Nowa linia kolejowa oddana do użytku

18 bm. w obecności wicemin. Komunikacji inż. **Balickiego** oddano do użytku nowowybudowaną linię kolejową na trasie Kętrzyn—Węgorzewo.

Wicemin. Balicki w przemówieniu podkreślił zasługi pracowników kolejowych, którzy dzięki akcji współzawodnictwa pracy wykonali plan robót przed terminem.

Nowa linia kolejowa, dług. 30 km, przyczyni się do znacznego ożywienia życia gospodarczego w pow. węgorzewskim.

Kronika polityczna

Marszałek Sejmu Kowalski przyjął 18 bm. ambasadora Włoch p. de Astis.

✦

We wtorek przybył do Pragi na zaproszenie czechosłowackiego ministra poczt i telegrafu Neumana — minister Szymanowski.

✦

W Bułgarskim ministerstwie spraw zagranicznych w Sofii wicemin. spraw zagranicznych prof. Ganowski i ambasador RP. Barohacz wymienili dokumenty ratyfikacyjne umowy o współpracy handlowej i wymianie towarów, podpisanej 30 maja 1948 r. w Warszawie.

✦

Prezydent RP. udzielił 17 bm exequatur p. Adolfowi Kania, jako konsulowi generalnemu Republiki Czechosłowackiej w Szczecinie.

Za jednością światowego ruchu zawodowego

Wystąpienie Saillanta na konferencji paryskiej

Uchwały polskich Zw. Zaw.

PARYŻ, (PAP). — Na posiedzeniu Biura Wykonawczego SFZZ sekretarz generalny Louis Saillant oświadczył, że Biuro Wykonawcze nie jest właściwe do rozpatrywania wniosku Deakina w sprawie zawieszenia na rok SFZZ. Saillant zaznaczył, że wniosek ten powinien znaleźć się na porządku dziennym Kongresu SFZZ w którym uczestniczą przedstawiciele wszystkich organizacji zawodowych, wchodzących w skład SFZZ. Kongres SFZZ ma się odbyć za 3 miesiące.

Przedstawiciel brytyjskich związk. zaw. Deakin, odpowiadając na wywody Saillanta, zaznaczył, że brytyjskie zw. zaw. nie zgodzą się na żaden kompromis. Odrzucił on możliwość prowadzenia rokowań dla znalezienia porozumienia. Deakin domagał się bezwarunkowego przyjęcia wniosku o zawieszenie działalności SFZZ na jeden rok.

DELEGACI CHIN, FRANCJI i WŁOCH POPIERAJĄ STANOWISKO DELEGATA ZSRR KUZNIECOWA i SAILLANTA.

PARYŻ, (PAP). — Na marginesie wniosku przedstawiciela brytyjskich zw. zaw. Deakina, Saillant, złożył następującą deklarację:

„Dwie organizacje — TUC i CIO nie mogą narzucić swej woli 61 organizacjom zw. zaw., które są członkami SFZZ".

Sekretarz gen. włoskich zw. zaw. di **Vittorio** udzielił wywiadu prasie paryskiej, w którym kategorycznie potępił inicjatywę Rady Naczelnej brytyjskich Trade Unionów, zmierzającą do rozbicia SFZZ.

„Przypominam — powiedział di Vittorio — że podział i osłabienie ruchu robotniczego — to cel do którego zawsze dążył i dąży kapitalizm i imperializm".

Ataki Rady Naczelnej brytyjskich zw. zaw. przeciwko SFZZ są oparte na kłamstwach i oszczerstwach. Walka przedstawicieli amerykańskich i angielskich zw. zaw. z „tendencjami komunistycznymi" na nic się nie zda. Hitleryzm i faszyzm również nie zdołał ich zwalczyć.

Protest polskich związkowców

Próby rozbicia jedności Światowej Federacji Zw. Zaw., podjęte na posiedzeniu Biura Wykonawczego SFZZ w Paryżu przez przedstawicieli brytyjskich zw. zaw. (TUC) i przedstawicieli amerykańskich przemysłowych zw. zaw. (CIO), zostały ostro potępione przez masy polskich związkowców.

Rezolucja przyjęta przez uczestników rozszerzonego plenum Warszawskiej Rady Zw. Zaw. stwierdza m. in.:

„Warszawski świat pracy potępia niecne rozbijackie próby i zwraca się do robotników zrzeszonych w zw. zaw. państw kapitalistycznych, by wzmocnili swe wysiłki w obronie jedności i międzynarodowej solidarności świata pracy".

Uczestnicy rozszerzonych plenarnych obrad Zw. Zaw. Pracowników Samorządu Terytorialnego i Użyteczności Publicznej, reprezentujący 215 tys. związkowców po dyskusji przyjęli rezolucję, która m. in. głosi:

„Tylko SFZZ zdolna jest zespolić wysiłki zrzeszonych w ruchu zawodowym mas pracujących oraz poprowadzić je do walki o braterstwo między narodami, do walki o pokój i dobrobyt klasy pracującej".

Podobne rezolucje powzięły Zw. Zaw. Transportowców, przemysłu Ceramicznego, chemicznego, cukrowniczego, pracownicy skarbowi, bankowi, ubezpieczeniowi, Polskiego Radia i inni.

Chore nerki to zepsute filtry organizmu...

oddają one bowiem pęcherzowi mocz źle przefiltrowany, powodując przez to zatrucie organizmu wskutek niewydalania zeń szkodliwych substacji. Zioła magistra Wolskiego „Urosa", o własnościach moczopędnych i dezynfekcyjnych pobudzają nerki do prawidłowego działania. Stosuje się je przy cierpieniach nerek, miedniczek nerkowych, pęcherza i wszelkich dolegliwościach dróg moczowych. K 447-11

Życie sportowe

Zwycięstwo bez straty punktu

Moskwa — reprezentacja bokserska Z. Z. Finlandii 16:0

W Moskwie odbył się mecz bokserski między reprezentacją związków zawodowych Finlandii a reprezentacją Moskwy, w którym reprezentacja stolicy ZSRR pokonała gości w stosunku 16:0.

Pierwszą walkę stoczyli przedstawiciele wagi muszej Ljunberg (Finlandia) i Bułakow (Moskwa). Po zacętej walce spotkanie rozstrzygnął na swoją korzyść reprezentant Moskwy. W wadze koguciej Hanukrew (Moskwa) wypunktował Seitolę. W piórkowej Goraslidze (Moskwa) wygrał na punkty z Tammelinem. W wadze lekkiej — Greiner (Moskwa) wygrał nieznacznie na punkty z Tilianderem. Doskonały bokser radziecki znalazł w Tilianderze twardego przeciwnika i zwycięstwo nie przyszło mu łatwo. Obaj bokserzy zademonstrowali doskonałą technikę i kondycję. W wadze półśredniej wielokrotny mistrz ZSRR Szczerbakow był zbyt silnym przeciwnikiem dla Karlsona, nokautując go już w 2-giej minucie walki. W wadzie średniej Koganu (Moskwa) wypunktował mistrza Finlandii Suominena. W wadze półciężkiej mistrz ZSRR Stiepanow wygrał wysoko na p. z Huuskunenem. W wadze ciężkiej mistrz Związku Radzieckiego Koroliew spotkał się z mistrzem Finlandii Pekkalą. Koroliew przystąpił z miejsca do ataku, posyłając przeciwnika już w pierwszych minutach dwukrotnie na deski i zmuszając następnie do poddania się.

Drugie spotkanie na terenie Związku Radzieckiego rozegrają Finowie 19 bm.

Bokserzy Związków Zawodowych jadą do Helsinek

Reprezentacja Związków Zawodowych udaje się ostatecznie do Finlandii, gdzie rozegra dwa albo trzy spotkania. Ekspedycja udaje się pod kierownictwem mgr. Kuszyka. Kierownikiem drużyny i sędzią będzie Lisowski a sekundantem Sztam. W skład zespołu polskiego wejdą następujący zawodnicy: Lidtke, Grzywocz, Bazarnik, Rodak, Chychła, Nowara, Jaskóła, Stec i jako rezerwowy Kaźmierczak. Ekspedycja polska udaje się do Helsinek samolotem w dniu 28 stycznia.

Rubcowa mistrzynią ZSRR w szachach

MOSKWA. Zakończone zostały XI kobiece mistrzostwa szachowe Związku Radzieckiego. Tytuł mistrzowski zdobyła RUBCOWA (Moskwa), dzięki zwycięstwu w ostatniej partii i przy równoczesnej porażce, jej najgroźniejszej przeciwniczki Biglowej (Leningrad).

Rubcowa uzyskała ogółem 13 pkt. na 17 możliwych. Sprawa tytułu wicemistrzowskiego nie została jeszcze rozstrzygnięta, zależy od wyniku zaległej partii Bielowa - Rudenko.

ś † p

Wanda STEGEMAN

NAUCZYCIELKA PAŃSTWOWYCH SZKÓŁ ŚREDNICH W WARSZAWIE

po długich i ciężkich cierpieniach zasnęła w Bogu dnia 15 stycznia 1949 r. Wyprowadzenie zwłok z kaplicy Halpertów przy ul. Młynarskiej do grobu rodzinnego na cmentarz ewangelicko-augsburski odbędzie się w środę dnia 19 stycznia o godz. 3-ej po poł. — o czym zawiadamiają pogrążeni w głębokim smutku.

MATKA ORAZ PERSONEL I UCZENNICE PAŃSTWOWEJ SZKOŁY OGÓLNOKSZTAŁCĄCEJ IM. KL. HOFFMANOWEJ

ś † p

EDWARD RATYŃSKI

Inspektor w Ministerstwie Skarbu, długoletni Dyrektor Izb Skarbowych w Wilnie, Warszawie i Białymstoku, uczestnik walki z okupantem, odznaczony kawalerskim i komandorskim Orderem „Polonia Restituta" zmarł po długich i ciężkich cierpieniach dnia 16 stycznia 1949 r. w Sanatorium w Rudce, przeż. lat 65.

W zmarłym tracimy dobrego współtowarzysza pracy, zacnego kolegę i prawego obywatela.

Cześć Jego świetlanej pamięci.

DYREKTOR I KOLEDZY Z DEPARTAMENTU V MINISTERSTWA SKARBU

2154-1

ś † p

Edward Ratyński

ps. MARTYŃSKI

Uczestnik walki podziemnej z okupantem, długoletni pracownik skarbowy, odznaczony dwukrotnie Orderem Polonia Restituta Kawalerskim, Komandorskim oraz innymi, zmarł dn. 16 stycznia 1949 r.

Nabożeństwo żałobne odbędzie się w kościele na Marymoncie (ul. Gdańska) dn. 20 bm., t. j. we czwartek o godz. 10 rano, po którym nastąpi wyprowadzenie na cmentarz Powązkowski (Wojskowy), o czym zawiadamiają pogrążeni w smutku

ŻONA I SYN.

ś † p

z Musiorków Bronisława Orłowska

WDOWA PO S. P. PIOTRZE

opatrzona Św. Sakramentami, po długich cierpieniach zmarła dnia 16 stycznia 1949 r., przeżywszy lat 79.

Nabożeństwo żałobne odbędzie się w kościele Św. Karola Boromeusza na Powązkach dn. 20 bm., w czwartek o godz. 10 r., po którym nastąpi wyprowadzenie zwłok na cmentarz miejscowy do grobu rodzinnego, o czym zawiadamiają pogrążeni w głębokim smutku

2153-1

Córki, syn, wnuk, wnuczki i rodzina.

ś † p

Dr Leonard Kowarski

INSPEKTOR MIN. ZDROWIA

zmarł nagle na posterunku dn. 13.I. 1949 r. w Łodzi, przeżywszy lat 61.

Nabożeństwo żałobne odbędzie się w kościele Św. Karola Boromeusza na Powązkach dn. 21 bm. w piątek o godz. 10 rano. Wyprowadzenie zwłok zaraz po skończonym nabożeństwie na cmentarz Powązkowski do grobu rodzinnego.

W zmarłym Służba Zdrowia traci długoletniego zasłużonego pracownika.

745-1

MINISTERSTWO ZDROWIA.

1.600 bibliotek KUK

W całej Polsce otwarto w niedzielę 1600 bibliotek publicznych. Centralne uroczystości odbyły się w Pustelniku pod Warszawą z udziałem członka Rady Państwa dr. Kołodziejskiego i wiceministra oświaty ob. Garncarczyka.

Dzbany renesansowe i barokowe

w warszawskiej studni z XVII w.

Przy ul. Nowy Świat 15-17, podczas robót związanych z budową Miejskiego Ośrodka Informacji, na głębokości 4,5 do 6 m od poziomu ulicy odkryto studnię, ocembrowaną dębowymi łupanymi szczapami. Kierownik budowy inż. arch. Zwolanowski zawiadomił o odkryciu Warszawską Dyrekcję Odbudowy oraz Urząd Konserwatorski. Przybyły na miejsce inż. arch. T Żurowski zbadał zawartość studni i określił jej wiek w dolnych warstwach na czasy Zygmuntowskie. Studnia została zasypana na początku panowania Sasów.

Z namułu i gruzu, zalegającego wnętrze studni wydobyto piękne dzbany renesansowe i barokowe, naśladujące amfory greckie. Ceramika doskonale wyrobona jest z wierzchu malowana albo zdobiona przez zarysowanie, stemplowanie i wyciskanie wzorów.

Prócz naczyń odkryto wazon w koszu wikliinowym białym oraz znaczną ilość kafli. Wśród innych przedmiotów znaleziono osełkę, kamienie szlifierskie i szlakę poodlewniczą (brąz).

Przedmioty znalezione przekazała WDO Urzędowi Konserwatorskiemu. Po należytym opracowaniu zostaną one oddane Muzeum Warszawy.

Wydobyte zabytki mają dużą wartość naukową: uzupełniają one badania archeologiczne na Pl. Zamkowym, które prowadzi już od roku inż. T. Żurowski.

»Wiadomości dobre lub złe, ale zawsze prawdziwe«

O CZYM MILCZY »GŁOS AMERYKI«

Zgrubiawszy, dzięki dodatkowym kredytom, o jedną trzecią, „Głos Ameryki" zerwał się do galopu z nowym zapasem przysłowiowej już na całym świecie nieudolności. Rwąc z kopyta (świeżo posmarowanego), cwałują na „polskiej" fali panowie Orłowski, Węgrzecki, Skowroński, Jabłoński...

Wzrok tych swoich ogierów (propagandowych) skierowali bankierzy amerykańscy na exposé sejmowe premiera Cyrankiewicza. I omówieniu kilku fragmentów exposé Prezesa Rady Ministrów RP poświęcił „Głos Ameryki" aż kilka niezmiernie obszernych audycji. Wynika z tego jasno, że pewne sformułowania premiera Cyrankiewicza nie tylko że nie znalazły uznania w oczach (czy uszach) Ich Bankiersko-Przemysłowych Mości, ale, trafiwszy w sedno, dotkliwie Je zabolały. Stąd — alarm bojowy rumaków z „Głosu Ameryki".

O co tym panom właściwie chodzi?

Jak to tam jest z tą „odbudową Europy"?

M. in. o to, że premier Cyrankiewicz z trybuny sejmowej **określił — zgodnie z najściślejszą prawdą... STATYSTYCZNĄ — charakter i cele tzw. „Programu Odbudowy Europy", czyli, popularnie mówiąc, „Planu Marshalla".**

„Miniony rok — powiedział dosłownie Premier — wykazał ponad wszelką wątpliwość, że głównym ogniwem opartej na tym planie polityki jest odbudowa agresywnego imperializmu niemieckiego i podsycanie rewizjonizmu niemieckiego"

Jak to! — woła z głupia frant „Głos Ameryki". — Przecież celem planu Marshalla była i jest „odbudowa struktury gospodarczej całej Europy w oparciu o pomoc amerykańską i o łączny wysiłek krajów europejskich". O żadnym faworyzowaniu Niemiec moffy nie ma. I „czyż imperializmem jest to, że St. Zjednoczone pomagają odbudować europejskie zakłady wytwórcze, europejskie rolnictwo i europejski system komunikacyjny?".

Wielce ceniąc sobie zdanie „Głosu Ameryki", pozwolimy sobie odpowiedzieć suchymi cyframi, niezbitymi faktami i cytatami z prasy „zmarshallizowanej".

Odbudowa „europejskich zakładów wytwórczych". Proszę bardzo. Panowie pozwolą, że przytoczymy dane, dotyczące kilku tylko krajów, uszczęśliwionych „bezprzykładną w dziejach pomocą".

Francja. Wskaźnik produkcji przemysłowej (rok 1938, rok ciężkiego we Francji przedwojennej kryzysu przyjmujemy za 100): maj 1948 — 118; czerwiec — 114; lipiec — 106; sierpień — 97; październik — 92. Tendencja jak widać... określona.

Poza tym: stały wzrost cen — i nędzy mas pracujących. Największy budżet w historii Francji (z czego ok. 1/3 na wydatki wojskowe). Ilość bankructw (w 1948) — 2.500 (2 razy więcej, niż w r. 1947). „Reforma" przemysłu znacjonalizowanego w kierunku, zgodnym z życzeniami USA, to jest **reprywatyzacji.** Likwidacja przemysłu lotniczego. Bezrobotni. Ocena sytuacji przez **PODSEKRETARZA STANU do spraw gospodarczych, p. Pinot: „Francji grozi los Niemiec z roku 1923: całkowita dewaluacja franka i zamieszki uliczne".** Perspektywa na przyszłość: „W roku 1952 będziemy żyli nieco gorzej, niż w roku 1938, lecz nieco lepiej, niż w r. 1948". (André Mutter w prawicowym dzienniku „Parisien Libéré").

Włochy. Wskaźnik produkcji (rok 1938 = 100): w III kwartale 1947 — 72, w IV kwartale — 68, w I kwartale 1943 — 63, w II — 65, pod koniec roku — 62. Liczba bezrobotnych: ok. 3 mil. Ożywiona produkcja — maszyny do drukowania papierowych pieniędzy.

Belgia. (Zasobna bogata Belgia, która pod koniec wojny była wierzycielką USA). Prasa, nawet kapitalistyczna, nie ukrywa już niepokojących objawów **KRYZYSU.** Gwałtowny spadek eksportu (zwycięska konkurencja ameryk.-niemieckich karteli Bizonii). Kurczenie się rynku wewnętrznego (zalew wytworów importowych z USA). Ponad 200.000 bezrobotnych (na 8 mil. mieszkańców). Projekty zatrudnienia belgijskich robotników przemysłu włókienniczego... w Anglii.

Ogólny deficyt bilansu handlowego krajów zmarshallizowanych przewidywany na r. 1952 — 3 miliardy dolarów (ocena ostrożna).

Starczy.

Jeden jedyny wyjątieczek...

A teraz obraz ogólny CAŁEJ (z jednym wyjątkiem) Europy zachodniej, dotkniętej pomocą marshallowską — w zestawieniu z owym jedynym wyjątkiem, tj. z **NIEMCAMI ZACHODNIMI.**

Wskaźnik produkcji przemysłowej (rok 1947 = 100):

całej zmarshallizowanej Europy Zach.: lipiec 1948 — 106, sierpień 1948 — 102;

natomiast **Niemiec Zachd.:** lipiec 1948 — 158, sierpień 1948 — 167.

Tendencja, jak widać, „wyraźna i określona". Podkreślmy: przytoczone dane są całkowicie dostępne „Głosowi Ameryki", opierają się bowiem głównie na sprawozdaniach OEEC (tzw. „Europejskiej Organizacji Współpracy Gospodarczej").

O czym świadczą te suche i beznamiętne cyfry? Czy nie miał racji premier Cyrankiewicz, demaskując istotne cele „planu Marshalla"?

A przecież na wskaźnikach produkcji nie kończy się sprawa. Nie rozumiemy, doprawdy, jak prawdomówny „Głos Ameryki" mógł nie wspomnieć ani słowem o **PRZEKAZANIU WŁASNOŚCI FABRYK W ZAGŁĘBIU RUHRY hitlerowskim baronom przemysłu** (słynne zarządzenie nr. 75 gen. Clay'a i Robertson'a). Albo — o wspaniałym, zaiste, rozwoju karteli niemiecko-amerykańskich. Albo — o **powstrzymaniu demontażu niemieckich fabryk zbrojeniowych przez tzw. „Komisję Humphrey'a".** Albo o hitlerowskich generałach Halderze i Guderianie, którzy w wywiadach prasowych zapowiadają „gotowość bojową" Niemców (w obronie, rzecz jasna, „cywilizacji zachodniej"). Albo — o **stowarzyszeniach niemieckich jawnie i swobodnie głoszących w Niemczech Zach. rewizję granicy polskiej.** I o wielu, wielu innych pięknych sprawach dotyczących Niemiec — ani słóweczka.

Jak tam więc jest z tą prawdą, szlachetni panowie z „Głosu Ameryki"? Czemu tak dyskretnie panowie o tym wszystkim milczą?

»Nie ma żadnej dyskryminacji gospodarczej«

„Głos Ameryki" oburza się poza tym okropnie na zarzut stosowania dyskryminacji gospodarczej przez rząd USA. Nic podobnego! — rżą rumaki propagandowe Wall-Street.

„Stany Zjednoczone — woła p. Orłowski — nie nałożyły żadnego jakiegoś (!) embarga na wysyłkę towarów do krajów wschodnio - europejskich. Wysyłka ta jest tylko częściowo ograniczona. Jakkolwiek bowiem należy uzyskać pozwolenie na wywóz pewnych artykułów, to nie oznacza to jednak, aby wysyłka tych artykułów została wstrzymana".

Słusznie. **Wstrzymano jedynie wydawanie pozwoleń na wywóz.** Poza tym jednak — wysyłka towarów jest wolna. A że bez pozwolenia na wywóz nikt złamanej igły nie wyśle — ha, to już nie wina „Głosu Ameryki".

Np.: Polska zamówiła pewne artykuły, wśród których są maszyny włókiennicze i igły dziewiarskie. Zapłaciła za te towary **GOTÓWKĄ.** Zamówienie wykonano. Wysyłka może naturalnie nastąpić. Tylko że — brak pozwolenia wywozu. Ale jedynie komunista może w tym fakcie dopatrywać się dyskryminacji gospodarczej. To jest właśnie triumf **wolnego handlu międzynarodowego,** którego świętej zasadzie pokojowi i szlachetni kapitaliści amerykańscy zawsze pozostają wierni.

Zresztą, któż zaręczy, że maszyny włókiennicze i igły dziewiarskie nie należą do owych „materiałów strategicznych", które „w sposób bezpośredni lub pośredni mogą być użyte do budowania urządzeń wojskowych"? Przecież nawet najlichszą złamaną igłą dziewiarską można np bardzo łatwo przekłuć nadęty balon obłudy kapitalistyczno-amerykańskiej! Z czego jasno wynika, że zamówione i zapłacone przez Polskę maszyny włókiennicze i igły dziewiarskie mogą być użyte „w celach wrogich Ameryce" — oraz że St. Zjednoczone „nie stosują żadnych absolutnie ograniczeń, czy dyskryminacji gospodarczej".

To się dopiero nazywa strugać wariata w eterze.

Brawo, „Głosie Ameryki"! Byle tak dalej, a sukcesy panów w Polsce będą **zawrotne.** Bo cokolwiek by o tym sądzili nasi anglosascy przyjaciele — Polacy mają bardzo silne poczucie humoru.

SŁAW.

MONOPOLE DŁAWIĄ DETAL

65.000 „zgonów" handlowych w Ameryce

(Od specjalnego korespondenta API dla »Życia«)

Nowy Jork, w styczniu.

ROK 1949 zapowiada możliwość poważnej obniżki produkcji w Stanach Zjednoczonych. Wysokie cyfry przemysłu stalowego, samochodowego, chemicznego, naftowego i innych, starały się zamaskować słabość cechującą inne gałęzie gospodarki amerykańskiej, a mianowicie przemysł tekstylny, skórzany, meblowy, drzewny i budowlany. W niektórych z tych gałęzi przemysłu produkcja zaczęła przewyższać zapotrzebowanie i tam gdzie dotychczas nie wydalono robotników poważnie zmniejszono liczbę godzin pracy.

Przekleństwo zapasów

Spadek aktywności gospodarczej uwydatnił się szczególnie w handlu detalicznym. Kupców było ostatnio znacznie mniej i wiele sklepów, szczególnie większych, stwierdziło stały spadek obrotów od lipca zeszłego roku. Innym charakterystycznym objawem stagnacji jest wzrost wartości zapasów towarowych na rynku. Z końcem września 1948 osiągnęły one globalną sumę 53,3 miliardów dolarów, czyli o 800 milionów dolarów więcej niż z końcem sierpnia 1948 r. i prawie o 7 miliardów dolarów więcej niż z końcem września 1947 r.

Wartość zapasów zwiększyła się znacznie szybciej niż sumy uzyskiwane ze sprzedaży. Jeżeli ta tendencja będzie trwała nadal, przyczyni się niechybnie do przyśpieszenia kryzysu. Dostawy wojskowe są oczywiście uważane za jeden ze sposobów likwidowania zbyt wielkich zapasów i eliminowania niebezpieczeństwa nadprodukcji — ale wątpliwe, czy zdołają ją one zatrzymać.

Niebezpieczeństwo... pokoju

Ciekawe światło na ogólną sytuację gospodarczą rzuca ostatnie sprawozdanie „Nation City Bank of New York", banku kontrolowanego przez Morgana. Sprawozdanie to wykazuje znaczną zwyżkę dochodów za pierwsze dziewięć miesięcy 1948 roku w porównaniu z tym samym okresem w 1947 r. Sprawozdanie obejmuje 400 towarzystw określanych jako „po większej części przedstawicieli wielkich przedsiębiorstw przemysłowych" oraz ograniczoną liczbę towarzystw górniczych, handlowych i transportowych.

Za pierwsze dziewięć miesięcy 1948 roku, wspólny dochód netto tych 400 towarzystw wyniósł 2.780 milionów dolarów — w porównaniu do 2.122 milionów za ten sam okres w 1947 roku — zwyżka wynosi wobec tego 31 proc.

Nie ma najmniejszych wątpliwości, że zyski te związane były z dostawami wojennymi i wydatkami państwowymi na plan Marshalla. Jedna z agencji Wall Street „odkryła" ostatnio różnice akcji, tak zwanych „wojennych" i „pokojowych". Owa agencja doradcza znana jako „Standard and Poor's Corporation", poinformowała swych abonentów, że od dwóch lat akcje wojenne mają o wiele większe tendencje zwyżkowe niż „akcje pokojowe". W chwili obecnej akcje „wojenne" stoją o 125 proc. wyżej niż w maju 1947 r., podczas gdy zwyżka netto akcji „pokojowych" wynosi zaledwie 5 proc.

Można wobec tego zrozumieć, dlaczego przedstawiciele banku w amerykańskim ministerstwie spraw zagranicznych i innych urzędach państwowych tak bardzo się boją, że „pokój mógłby wybuchnąć".

Tak zwane akcje „wojenne" obejmują akcje fabryk samolotów, stali, taboru kolejowego oraz stocznie.

Monopole niszczą drobny handel

Rzeczą niezmiernie charakterystyczną dla życia gospodarczego USA jest wzrost ilości „zgonów businessów"— co oznaczać ma bankructwa, zamykanie przedsiębiorstw i wycofywanie się z przedsiębiorstw. Amerykański Departament Handlu zakończył ostatnio statystykę tych „zgonów", która wykazuje, że zwiększyły się one z 45.000 za trzy miesiące 1946 roku do 65.000 za trzy miesiące 1948 roku. Jednocześnie zaczęła spadać liczba nowo zakładanych przedsiębiorstw. Podczas kwietnia maja i czerwca 1948 r. zostało założonych 84.000 nowych przedsiębiorstw. Liczba ta oznacza znaczny spadek w porównaniu z 110.000 przedsiębiorstw, założonymi w tym samym okresie w 1947 roku i 170.000 w 1946 r.

Najbardziej zwiększyła się liczba bankructw w dziedzinie handlu detalicznego.

Należy przy tym pamiętać, że około 80 proc. założonych od końca wojny nowych przedsiębiorstw stanowiły przedsiębiorstwa małe i słabe i bankructwo ich wynika niewątpliwie ze wzmocnienia monopolów, którym dostawy wojenne przyniosły kokosowe zyski.

Monopolistom powodzi się oczywiście doskonale, przejmują małe przedsiębiorstwa i wykorzystują swe grabieże, popełniane zagranicą. Prasa „wielkiego businessu" w Stanach Zjednoczonych zaczyna obecnie stwierdzać fakt, że polityka zagraniczna Departamentu Stanu na Środkowym Wschodzie przynosi wielkie korzyści akcjonariuszom towarzystw naftowych. „Magazine of Wall Street" powołuje się na „nadzwyczajne zwiększenie dochodów towarzystw naftowych" uwydatnione w sprawozdaniu „Standard Oil Company of California" i podkreśla, że „poważnym czynnikiem wzrostu dochodów tego koncernu było 12,5 milionów dolarów, otrzymanych w formie dywidendy od towarzystw, działających zagranicą". Tego rodzaju dywidendy nie figurowały w zeszłorocznym sprawozdaniu Poważne inwestycje w „Arabian-American Oil Company" (słynne Aramco), podjęte wspólnie przez „Texas Company", „Socony — Wacuum" i „Standard Oil New Jersey" zaczynają — jak to widać — wydawać owoce.

Jednocześnie czasopismo „Business Week" zapowiada nowe, dwumiliardowe inwestycje w polach naftowych Środkowego Wschodu, przeprowadzane przez cztery wymienione powyżej towarzystwa oraz kilka innych amerykańskich towarzystw naftowych. Po podaniu szczegółów tych olbrzymich inwestycji, które zostaną przeprowadzone w najbliższych paru latach „Business Week" szczerze przyznaje:

„Ten olbrzymi program nie jest oczywiście przeznaczony na podniesienie dobrobytu Środkowego Wschodu". **John Stuart.**

5 LAT STUDIÓW

w nowym programie lekarskich szkół akademickich

Reorganizacja studiów w lekarskich szkołach akademickich obejmuje wszystkie lata nauczania. Ze względów praktycznych będzie ona wprowadzana stopniowo w każdym następnym roku akademickim i zakończy się w roku akademickim 1952/53, obejmując 5 lat studiów.

Na razie nowa organizacja studiów obowiązuje studentów pierwszego roku nauczania i to już w obecnym roku akademickim 1948/49. Pierwszy rok nauczania dzieli się na dwa semestry. Student obowiązany jest w ciągu roku wysłuchać ogółem 1.200 godzin wykładów i ćwiczeń i odbyć poza tym przewidzianą obowiązkową praktykę.

W nowym programie oprócz właściwych przedmiotów zwrócono szczególną uwagę na tzw. przysposobienie lekarskie i wychowanie fizyczne. Wprowadzono poza tym nowe przedmioty, jak np. elementy nauk społecznych, naukę języka obcego itd.

Piotr Perkowski

Znakomity kompozytor polski otrzymał nagrodę ZKP, którego był pierwszym powojennym prezesem

Z KRAJU

(Obsługa własna).

WYNALAZEK ROBOTNIKA

WROCŁAW. W Państwowej Hucie Szkła Kryształowego w Ustroniu Śląskim zastosowany został wynalazek pracownika huty Jana Konkowicza, usprawniający sposób dostarczania wody do kwaszarni.

Zastosowanie pomysłu pozwala zmniejszyć pracę pomp o połowę, co daje hucie w ciągu roku około 150 tys. zł. oszczędności.

32 KOŁA GOSPODYŃ

GRUDZIĄDZ. Na ostatnim posiedzeniu Koła Gospodyń Zw. Sam. Chłopskiej w Grudziądzu nastąpiło połączenie tej organizacji z Ligą Kobiet.

W pow. grudziądzkim działa obecnie 32 Koła Gospodyń Wiejskich, które, poza pracą zawodową, zajmują się zakładaniem bibliotek i apteczek oraz wzorowych dziecińców.

NAUCZYCIELE OBRADUJĄ

POZNAŃ. Kuratorium OS Poznańskiego zwołało konferencję nauczycieli języka polskiego szkół podstawowych i średnich dla dorosłych celem przepracowania części programu nauczania, techniki pracy umysłowej i zasad samokształcenia.

„GÓRNICY DLA WSI"

KATOWICE. Zw. Zaw. Górników organizuje pod hasłem „Górnicy dla wsi" występy artystycznych zespołów kopalni „Katowice" i „Wujek".

Występy te odbyły się w gromadzie Dąb, nad którą Zw. Zaw. Górników objął protektorat kulturalny.

Gromada Dąb otrzymała ponadto od Zw. Zaw. Górników bibliotekę złożoną ze 100 tomów książek oraz kilkudziesięciu egzemplarzy miesięczników.

Dyrektor YMCA

z wizytą w Polsce

W Polsce bawił ostatnio dr Tracy **Strong,** dyrektor nacz. Światowego Komitetu YMCA w Genewie.

Dr Strong znany jest od wielu lat jako wielki przyjaciel Polski. W czasie wojny zorganizował on pomoc dla polskich jeńców wojennych i robotników polskich, wywiezionych przymusowo do Niemiec. Bezpośrednio po wojnie zorganizował pomoc rzeczową dla Polski.

Dr Tracy Strong odznaczony został Krzyżem Komandorskim Orderu Odrodzenia Polski.

W rocznicę oswobodzenia Krakowa

5 nagród artystycznych

W czwartą rocznicę oswobodzenia Krakowa wojewoda dr K. Pasenkiewicz wręczył nagrody ziemi krakowskiej.

Nagrodę literacką otrzymał Leopold Staff, muzyczną — Stefania Łobaczewska i Henryk Sztompka, nagrodę plastyczną Karol Frycz i Antoni Uniechowski, nagrodę z zakresu nauk humanistycznych prof. dr Jan Dąbrowski, z zakresu nauk matematyczno-przyrodniczych prof. Tadeusz Wazewski.

Na Uniwersytecie Jagiellońskim odbędzie się w sobotę wręczenie doktoratu filozofii honoris causa znakomitemu poecie Leopoldowi Staffowi.

Z EKRANÓW STOLICY

»DZWONNIK Z NOTRE DAME«

SŁYNNA powieść Wiktora Hugo „Dzwonnik z Notre Dame" sfilmowana została dotychczas dwukrotnie na przestrzeni ostatnich lat dwudziestu. W pierwszej wersji, oglądanej w Warszawie na kilka lat przed ostatnią wojną, rolę główną — dzwonnika Quasimodo — kreował Lon Chaney niemal tuż przed swą śmiercią (1930 r.). Ten świetny aktor amerykański słynął z tego, że w wysokim stopniu posiadał umiejętność przedzierzgania się w niesamowite postacie okrutników, ułomnych i brzydali.

Obecnie na ekran Atlanticu weszła druga wersja filmowa tej powieści, wyprodukowana przez RKO Radio Pictures już po ostatniej wojnie. W ciągu lat dwudziestu, rozdzielających pierwszą wersję od drugiej, dokonał się w kinematografii światowej olbrzymi postęp. Toteż obecne „wydanie" filmowe, wyświetlane w Atlanticu, jest nieporównanie lepsze, bogatsze w eksponowaniu tła epoki, w rozwiązaniach technicznych, w skrótowych przekrojach środowisk.

Reżyser aktualnej wersji „Dzwonnika" Wilhelm Dieterle, należy do tej nielicznej grupy realizatorów w kinematografii amerykańskiej, którzy nie banalizują ani problematyki społecznej, ani tła historycznego wydarzeń. Zwrócił na siebie uwagę, jako reżyser dwóch dobrych filmów: „Życie i Praca Pasteura" (1933 r.) oraz „Emil Zola" (1937 r.). Zyskał opinię niebezpiecznego wywrotowca reżyserując film dotąd u nas niewyświetlany „To wszystko, co można nabyć za pieniądze", a nakręcony w 1941 r. Utrwalił swą pozycję radykała „Dzwonnikiem z Notre Dame", w którym to filmie celnie wydobył klasowe i ekonomiczne sprzeczności poszczególnych warstw społeczeństwa francuskiego u schyłku średniowiecza.

Scenariusz filmu dość wiernie odpowiada tym tendencjom, jakie charakteryzują powieść Wiktora Hugo. Ten wielki pisarz francuski, nieustraszony szermierz idei wolności we Francji dziewiętnastego wieku, zapłacił dwudziestoletnim wygnaniem za przeciwstawianie się absolutystycznym zapędom Napoleona III. We wszystkich swoich dziełach demaskował ciemnotę i zabobony, ucisk i wyzysk warstw upośledzonych, łamanie praw wolności człowieka.

Z powieści Wiktora Hugo autorzy scenariusza filmu „Dzwonnik z Notre Dame" wybrali treść, dobrze charakteryzującą epokę schyłku średniowiecza we Francji. Dali pełny obraz antagonizmów klasowych, despotyzmu i stronniczości prawa, ciemnoty i nędzy mas, okrucieństwa tortur i okrucieństwa serc — spadek po „religijnych" praktykach inkwizycji, strażniczki wiary katolickiej.

Taka treść filmu dałaby obraz ponury, niemal przerażający, gdyby autor scenariusza, reżyser i aktor, odtwarzający rolę potwora w ludzkim ciele dzwonnika Quasimodo, wspólnym wysiłkiem koncepcji i wykonania nie uczynili osią filmu — aktu dobroci.

Akt odważnej dobroci spełnia piękna, młoda cyganka Esmeralda. Pośród powszechnej, okrutnej radości tłumu, naigrawającego się z cierpień potwora brzydoty, garbusa Quasimodo, ona jedna podaje mu wodę, której domaga się storturowany chłostą. Ten akt dobroci rodzi szereg konsekwencji i w duszy garbusa i w dalszym biegu losów Esmeraldy i także w wydarzeniach społecznych, jakie następują.

Ten motyw główny wygrany został świetnie przez Laughtona, który odtwarza postać Quasimodo. Rola ta jest rzeczywiście wielkim osiągnięciem tego aktora, który wybił się przed laty świetną interpretacją postaci Henryka VIII, a następnie Rembrandta. W roli Quasimodo stworzył on straszliwą maszkarę, przypominającą raczej małpę, niż człowieka, istotę stojącą na pograniczu idiocenia, a mimo to umiał wydobyć z niej cechy głęboko i pięknie ludzkie, tak, że sympatia widzów jest mimo wszystko po stronie ohydnego garbusa.

Jeśli postać Quasimodo ujęta została trafnie, to nie bardzo godzimy się natomiast z „wizerunkiem" filmowym króla Ludwika XI. Upiększono go duchowo nadmiernie i niezgodnie z prawdą historyczną, imputując mu niemal współczesny liberalizm umysłu.

Reżyseria Dieterle znakomita. Wiele scen pięknych, m. in. gra Quasimodo na dzwonach, przejmujące widoki podziemnego miasta żebraków itd. Technika zdjęć na najwyższym poziomie. Rekonstrukcja średniowiecznego Paryża doskonała, z wyjątkiem scen, w których makiety budowli są aż nadto wyraźne. Odejmuje to filmowi cechy autentyzmu, który w miarę rozwoju możliwości tej nowoczesnej sztuki staje się coraz bardziej nieodzowny.

Wszyscy aktorzy ze statystami włącznie przekonywująco interpretują postaci i wydarzenia. Zarówno znakomity Laughton, jak Esmeralda w wykonaniu pełnej urody i wdzięku aktorki O'Hara (widzieliśmy ją niedawno w „Zielonej Dolinie"), jak Clopin, król żebraków w ujęciu Mitschella czy prokurator w wykonaniu George'a Zucco i młodzieńczy poeta Gringoire (Edmund O'Brien)— wszyscy aktorzy dali postaci filmowe głęboko przemyślane, konsekwentne w swych sylwetkach psychicznych i działaniach.

K. M.

Codzienny film

Przebudzenie... ZOM-u

Spadł śnieg, przyszła odwilż, a z nią zmartwienie. Że ZOM, jak zwykle, nie będzie sprzątał, że będzie błoto, katar i grypa.

Ze śniegu zadowolona była tylko dzieciarnia. Bałwan, bitwa na śnieżki— istny raj na ziemi.

A jednak sprzątali. Wbrew przewidywaniom, ZOM dość szybko uporał się ze śniegiem. Chociaż — bądźmy szczerzy — dużo pomogła mu pogoda i st. ciepła robi swoje.

Po południu na głównych ulicach śniegu już nie było. Samochody rozchlapywały rzadkie błoto, przechodnie stąpali z uwagą, z wysoka stawiając nogi.

— Zupełnie jak czaple — myśli zabłocony riksiarz, któremu i tak jest wszystko jedno.

Setki tysięcy m. sześć. gruzów

znikną w czasie zimowych rozbiórek

Wrocław i Szczecin dostarczają cegłę dla stolicy

Akcja rozbiórkowa, rozpoczęta przez Urząd Pełnomocnika Ministerstwa Odbudowy i Ministerstwa Pracy i Opieki Społecznej, powołany w grudniu ub. roku — obejmuje w 9 województwach 80 miejscowości. Przewidziane, maksymalne zatrudnienie sezonowych bezrobotnych powinno objąć do 20 tys. osób na terenie całego kraju.

Specjalną pozycję w planie tej akcji stanowi Warszawa, gdzie główny nacisk został położony na prace przygotowawcze pod duże zabudowy, a nie — jak to ma miejsce np. w Szczecinie lub Wrocławiu — na odzysk cegły. Te ostatnie miasta mają dostarczyć około 130 milionów sztuk cegły, tj. około 50 proc. ogólnej, zimowej „produkcji" tego materiału budowlanego.

PRZY MARSZAŁKOWSKIEJ

Z większych prac zimowych przy odgruzowaniu stolicy, na które przeznaczono łącznie około 300 milionów złotych — same tylko roboty przy ul. Marszałkowskiej pochłoną około 120 milionów zł.

Prace przy ul. Marszałkowskiej obejmą odgruzowanie zachodniego pasa jezdni na nowym odcinku, przez Ogród Saski od ul. Królewskiej do pl. Bankowego, dalej — odgruzowanie poszerzonej Marszałkowskiej na odcinku między Królewską i Sikorskiego. W czworokącie między ulicami Zielną, Świętokrzyską, Wielką a pl. Dworcowym PKS będzie usunięte w ciągu zimy około 55 tysięcy sześć. m. gruzu.

Wzdłuż narożnika ul. Marszałkowskiej i Królewskiej prowadzone jest odgruzowanie pod budowę gmachu Ministerstwa Odbudowy, która rozpocznie się na wiosnę. W czworokącie między ulicami Marszałkowską, Świętokrzyską, Szkolną i Rysią oczyszczany będzie teren pod budowę hotelu miejskiego.

Na trasie Północ — Południe (przedłużenie ul. Chałubińskiego po za wykop kolejowy) będą oczyszczane tereny pod przyszłą arterię komunikacyjną.

Poza tym przewidziane są w planie zimowym rozbiórki wypalonych budynków wzdłuż ul. Podwale i ul. Mostowej, co pozwoli na odsłonięcie zabytkowych murów. Koszt tych prac wynosi około 40 mil. zł.

CENTRALNY DOM MŁODZIEŻY

Już obecnie prowadzone są w wzmożonym tempie prace przy dalszym odgruzowaniu terenu pod budowę Centralnego Domu Młodzieży, gdzie robotami objęto wypalone zabudowania między pl. Zbawiciela a ul. Natolińską i pl. Na Rozdrożu. Na roboty te przyznano również ok. 40 milionów zł.

Na pl. Teatralnym w niedługim czasie ruszy rozbiórka murów Starego Ratusza, na co przewidziano kredyt 15 milionów zł. Roboty te są związane z uporządkowaniem pl. Teatralnego oraz z zamierzaną przyszłą budową nowego Ratusza.

Oprócz tych prac zakrojonych na dużą skalę prowadzone będą luźne rozbiórki, obliczone na odzysk cegły lub też związane z usunięciem murów grożących zawaleniem, a wskazanych przez Inspekcję Budowlaną. W ramach tego programu przewidziano m. inn. rozbiórkę dawnego Instytutu Oftalmicznego, położonego na terenie, gdzie ma być wybudowany przystanek miejski linii średnicowej.

Z uwagi na lekką zimę, roboty budowlane prowadzone w ub. sezonie nie uległy zahamowaniu lub też przerwaniu, co oczywiście nie sprzyja pomyślnemu rozwojowi zimowej akcji rozbiórkowej, która odczuwa brak dostatecznych ilości ludzi. (AS)

Mury obronne starej Warszawy

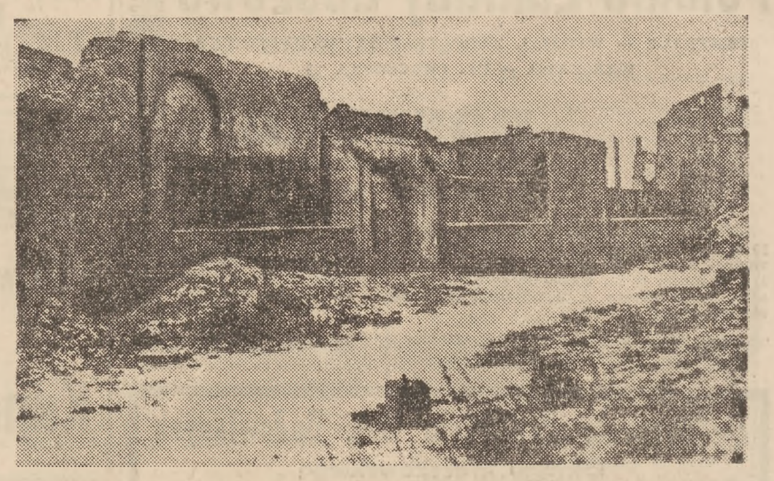

Zimowa akcja rozbiórkowa przewiduje wyburzenie budynków wzdłuż ul. Podwale i Mostowej, celem odsłonięcia murów obronnych Starej Warszawy. Mury te zostaną odtworzone na całej długości.

Na zdjęciu: fragment ul. Podwale, gdzie wkrótce ruszą roboty.

4 seria domków

na Marienszlacie

W połowie lutego oddana zostanie do użytku 4 seria domów mieszkalnych w kolonii na Marienszlacie. Seria ta obejmuje 6 domów o łącznej ilości 59 lokali jedno, dwu i trzyizbowych przy ul. Białoskórniczej 1, Bednarskiej 6 i 6a, Dobrej 89 i 89a oraz Marienszlat 19.

Do mieszkań tych przekwaterowani zostaną lokatorzy przeznaczonego do rozbiórki domu przy ul. Hipotecznej 5, zakwalifikowani przez Komisję.

Rodziny nie pracujące lub nie cieszące się dobrą opinią — przesiedlone zostaną do osiedli podwarszawskich. (k)

Rabarbar otwiera sezon

„Nowalijki" na targowiskach

Zaczęły ukazywać się na targowiskach pierwsze „nowalijki" wyhodowane w cieplarniach. Dobry początek zrobił rabarbar, który jako pierwszy otworzył nowy sezon. Kosztuje on od 200 — 250 zł. za kg. Zjawiła się także cykoria w cenie od 120—160 zł. Wytrzymała na mrozy i śniegi żurawina z zimowego zbioru kosztuje od 150 — 200 zł. za kg.

Świeży szczypiorek pojawia się w coraz większych ilościach; za pęczek płaci się od 70—80 zł. Pietruszka kosztuje od 20—30 zł. za pęczek.

Na targowiskach obserwować można spadek podaży jabłek. Podaż nie pokrywa potrzeb miasta i ceny kształtują się dość wysoko. Wahają się one od 100—400 zł. za 1 kg. Najdroższa jest amerykańska odmiana tzw. Mc Intosch oraz smaczne „koksy".

Na gruszki prawie zupełnie nie ma popytu. Rozpiętość cen jest b. duża od 80—600 zł. za kilogram.

Owoce przechowują się w tym roku wyjątkowo dobrze. Wpływa na to wilgotna i ciepła zima.

Ośrodek burs

na 3.500 młodzieży

Zarząd Główny TBS przystąpił obecnie do opracowania projektu budowy ośrodka burs dla około 3.500 młodzieży przy Pl. Krasińskich. W dniu 8 bm. odbyło się pierwsze posiedzenie Rady Pedagogicznej. Po opracowaniu projektu przekazano wszystkie materiały komisji techniczno - budowlanej, która na ich podstawie wykona szczegółowy projekt budynków przy Pl. Krasińskich.

W tym roku będzie tu odbudowany co najmniej jeden budynek na 150 do 200 miejsc. Dalsza rozbudowa przewidziana jest na okres późniejszy. (jes)

CZYTELNICY PISZĄ

O rozdziale mleka

i związanych z tym kłopotach

Przed kilku dniami zamieściliśmy artykuł omawiający wadliwy system rozdziału mleka na bony. Sprawa ta należy do najaktualniejszych codziennych bolączek. Świadczy o tym fakt, że w odpowiedzi na akcję „Życia" zmierzającą do usprawnienia rozdziału otrzymaliśmy sporo listów. Wszystkie one potwierdzają istnienie braków i pełne są słusznych skarg na złą organizację rozdziału mleka.

Oto co pisze nasza korespondentka p. **E. Weritasowa** o rozdziale mleka w spółdzielni Warszawa — Południe na rogu Rakowieckiej i Opoczyńskiej.

„Od godziny 5 z rana stoją w ogonku zziębnięte kobiety i dzieci, aby po 2-godzinnym czekaniu dowiedzieć się, że już mleka brak, i że jutro będzie więcej".

Korespondentka nasza donosi również, że tuż obok znajdują się jeszcze dwie inne spółdzielnie, które mogłyby odciążyć sklep i szybciej rozdzielić mleko. Niestety z niewiadomych przyczyn tego nie czynią.

WEDŁUG ALFABETU

Jednocześnie wysuwa słuszny i zasługujący na specjalną uwagę pomysł, aby rozdział mleka przeprowadzać wg. porządku alfabetycznego. Pisze ona:

„Dlaczego nie zastosować porządku alfabetycznego od A do K jednego dnia, od K — Z drugiego dnia? Przecież asygnaty zarejestrowane są w porządku alfabetycznym".

Kończy wreszcie omawianie tej sprawy gorzkimi lecz jakże słusznymi słowami:

„Bezproduktywne wystawanie w ogonkach sprawia, że kobieta niepotrzebnie traci czas, przez co naraża na szwank wychowanie dzieci, porządek życia i własne zdrowie".

P. A. Wisłocki omawia tę samą sprawę i opisuje swe własne doświadczenia, oparte na skomplikowanych zabiegach uzyskania mleka na niezrealizowane kartki listopadowe i grudniowe.

„W listopadzie — pisze nasz korespondent — otrzymałem 2 litry, w grudniu — nic. Poszedłem do kierownika spółdzielni (Pocztowiec — Ratuszowa 7). Dowiedziałem się, że spółdzielnia wydaje mleko od 6-ej do 9-ej, lecz o godz. 8 już go nie ma, i że niewybrane mleko przepada".

Kierownik spółdzielni skierował naszego korespondenta do innej spółdzielni — niestety nie mógł on tam pojechać.

KIEROWNIK MUSI ZNAĆ PRZEPISY

Jednocześnie kierownik spółdzielni poinformował że „nic mu nie wiadomo o tym, jakoby niezrealizowane kartki grudniowe można było realizować do 10 stycznia" i wobec tego 8 stycznia odmówił wydania mleka. Korespondent nasz i, jak pisze, liczna grupa jego znajomych zrezygnowała z mleka, biorąc ekwiwalent 200 zł., czyli zamiast 7 litrów otrzymali praktycznie biorąc 4 litry, które kupić musieli u handlarek.

Głosy naszych Czytelników wskazują jasno i wyraźnie dwa zaniedbania w komórkach rozdzielczych.

Pomysł p. Weritasowej dotyczący podziału wg. alfabetu jest prosty i dziwić się należy, że kierownicy spółdzielni sami nań nie wpadli.

Niechże więc skorzystają z okazji i wprowadzą go, a napewno rozdział mleka będzie szybszy i skuteczniejszy.

Głos p. Weritasowej jest jednym z wielu. Gdy narzeka ona na marnowanie zdrowia i czasu w kolejkach — to tak samo narzeka setki i tysiące kobiet w Warszawie. Czyżby głosy te nie docierały do spółdzielni, które nie potrafią, mimo istniejących możliwości lepiej zorganizować swej pracy.

CZYJEŚ ZANIEDBANIE

Obydwaj korespondenci piszą o tym, że mleko wydaje się tylko wczesnym rankiem. „Życie" skrytykowało już ten system, jako niewygodny, kłopotliwy. Należy go zmienić.

Sprawa „mleczna" **p. Wisłockiego** zasługuje na specjalne omówienie. Został on wprowadzony w błąd i tym samym skrzywdzony. Przecież kierownik spółdzielni powinien wiedzieć o zarządzeniu władz, które nakazuje przedłużenie terminu wydawania mleka na niezrealizowane karty do 25 stycznia. (Było ono opublikowane w prasie). Jeśli o tym nie wie, to wynika to tylko z czyjegoś zaniedbania. Jest to zaniedbanie karygodne, gdyż gwarantowane jest całkowite pokrywanie zobowiązań, wypływających z zapotrzebowania reglamentowanego. Zobowiązania te były zawsze wypełniane. Urzędnik, który nie zdaje sobie sprawy z tego podstawowego faktu i błędnie informuje konsumentów, jest szkodnikiem podrywającym zaufanie do zarządzeń państwowych.

Usterki wynikające wyłącznie ze złej organizacji pracy przynoszą poważne szkody. Są one jednym z powodów powstawania plotek i niedorzecznych pogłosek. Zła organizacja pracy powinna być zwalczana tak samo, jak spekulacja i szkodnictwo gospodarcze. Jack.

Gaz

dla Marienszlatu

Gazownia Miejska przeprowadza obecnie rurociąg do osiedla Marienszlackiego. Pierwsze domy tego osiedla otrzymają gaz za miesiąc.

Sprawy warszawskie

WSPÓŁŻYCIE LOKATORÓW

Powojenne warunki mieszkaniowe wytworzyły atmosferę częstych waśni i kłótni między współlokatorami. Statystyki sądów wykazują, że na wokandę wpływa obecnie najwięcej spraw z tej właśnie dziedziny.

Gdy do tego doda się jeszcze ilość spraw mieszkaniowych, rozpatrywanych przez Komisje Dzielnicowe — ilość (bodajże największa) spraw, załatwianych w tzw. „radykalny" sposób za pomocą rękoczynów — otrzymamy smutny obraz powojennego współżycia lokatorów.

Warunki mieszkaniowe — nie prędko jeszcze ulegną takiej poprawie, aby każdej rodzinie zapewnić oddzielne mieszkanie.

Czyż nie ma więc wyjścia?

Wyjście jest. Trzeba tylko tak dobierać współlokatorów, aby zapobiec przyszłym waśniom. Dotychczas bowiem wybór współlokatora był rzeczą przypadku, humoru urzędnika kwaterunkowego, zbiegu okoliczności.

Urząd kwaterunkowy nie wnikał kogo dokwaterowuje np. do mieszkania wiekowej staruszki, kogo do lokalu prątkującego gruźlika. To było dla Urzędu rzeczą co najwyżej obojętną.

A lokator — nie posiadający w tym względzie jakichkolwiek uprawnień — zmuszony był pogodzić się z faktem i decyzją urzędnika.

Czy to stanowisko jest słuszne?

Nie, przeciwnie — i w tym właśnie stanie rzeczy można dopatrywać się m. in. przyczyny obecnego niezgodnego współżycia lokatorów.

Lokator winien mieć wpływ na wybór osoby, która ma być do jego mieszkania dokwaterowana. Lokator winien mieć uprawnienie wskazania osoby, która zasługuje na przydział mieszkania i z którą, jego zdaniem, mógłby żyć w zgodzie. W przeciwnym razie Sądy, Dzielnicowe Komisje i Komisje Stoł. Rady Narodowej — zawalone będą ciągle sprawami sporu o godziny gotowania, o obowiązek otwierania drzwi, o korzystanie z łazienki, o hałasy dzieci itp., itp. (k)

Z. O. M. pracuje lepiej

dzięki otrzymanej pomocy

W pracach ZOM-u nastąpiła znaczna poprawa. Wczoraj od samego rana rozpoczęto usuwanie śniegu z jezdni i chodników na głównych arteriach stolicy — al. Jerozolimskich, Stalina, ul. Marszałkowskiej i innych.

Siły ZOM-u zostały wzmocnione dzięki pomocy Wydziału Ogrodniczego i Wydziału Dróg i Mostów. Obok piaskarek i pługów ZOM-u wyruszyły na miasto do wywózki śniegu wozy tych wydziałów. Poza taborem skierowały one również do pomocy ZOM-owi część swoich pracowników.

Mimo to jeszcze za mało osób pracuje przy usuwaniu śniegu. ZOM ogłosił, że w czasie opadów śnieżnych może zatrudnić ludzi, płacąc im natychmiast po 8 godzinach pracy — 500 zł. za pracę w dzień a 600 zł. za uczyszczanie ulic w nocy. Wczoraj ZOM mógł przyjąć do pracy około 1.000 osób, a zgłosiło się tylko 25.

Niezbędne jest więc przede wszystkim wzmocnienie pomocy dla ZOM ze strony innych przedsiębiorstw i wydziałów Zarządu Miejskiego. (w—k)

Zguby

Do odebrania w sekretariacie Redakcji zaświadczenie PKP na nazwisko Wincenty Kamiński zam. w Rembertowie leg. szkolna S. Kwiatkowski, oraz leg. PZZR na nazwisko Woźniak Franciszek.

Do odebrania w sekretariacie Redakcji rękawiczki brązowe, zostawione w taksówce nr. 1067.

Nieprawne komorne prowadzi za kratki

Rady Dzielnicowe wykrywają nadużycia

Osoby, które według nowej ustawy muszą płacić podwyższony czynsz, często starają się uniknąć zbędnego, ich zdaniem wydatku. Najczęściej pracownicy, którzy mają w rodzinie właścicieli przedsiębiorstw, płacących podatek obrotowy, nie podają tego w oświadczeniach składanych władzom kwaterunkowym. W ten sposób, korzystają oni z przywilejów ludzi pracy, choć te przywileje im nie przysługują.

W podobny sposób chciał robić oszczędności urzędnik Państw. Liceum Komunikacyjnego w Warszawie, Stefan Skalski, zam. przy ul. Wileńskiej 19. W oświadczeniu, złożonym dla wymiaru czynszu, zataił on fakt, że jego żona jest współwłaścicielką restauracji „Sportowa" przy ul. Brukowej i że z tego tytułu powinien był płacić podwyższony czynsz komorniany.

Za to przekroczenie prokurator zarządził aresztowanie Skalskiego. Będzie on pociągnięty do odpowiedzialności karnej.

Starostwo Praga — Północ ze swej strony wymierzyło Skalskiemu czynsz podwyższony.

Szczegółem nie bez znaczenia jest fakt, że Społeczna Komisja Kontroli Cen DRN Praga — Północ sporządziła niedawno protokół właścicielce restauracji „Sportowa" — za pobieranie nadmiernych cen.

Jak u siebie w domu

czuli się goście na otwarciu Teatru Kameralnego

Dwunasty teatr z rzędu otworzył dyr. Arnold Szyfman!

Na pierwszym inauguracyjnym przedstawieniu „Wyspy pokoju" Pietrowa, dla robotników, którzy budowali teatr, goście czuli się jak u siebie w domu. Okiem troskliwych gospodarzy sprawdzali, czy wszystko należycie funkcjonuje. W powietrzu krzyżowały się uwagi:

— A nie mówiłem, że ten reflektor musi być niżej?

— Patrz, jak prędko ściana podeschła...

— Lastrico nasze wypadło najlepiej itd.

Dyr Szyfman w inauguracyjnym przemówieniu stwierdził, że choć wiele jeszcze jest trudności niełatwych do pokonania, wszystko skończy się dobrze. (wr)

TEATR KINO RADIO CO GDZIE?

TEATRY

POLSKI (Karasia 2): godz. 19 „Zakon krzyżowy".
PLACÓWKA (Królewska 13): godz. 19 „Pies ogrodnika".
MAŁY (Marszałkowska 31) godz. 19 „Szczęście Frania".
ROZMAITOŚCI (Marszałkowska 8): godz. 19 „Zemsta".
POWSZECHNY (Zamojskiego 20): godz. 19 „Zieleni się zboże".
LUDOWY TEATR MUZYCZNY (Szwedzka 2): w próbach „Skalmierzanki".
NOWY (Puławska 39): godz. 19 „Tu mówi Tajmyr".
KLASYCZNY (Mokotowska 13): godz. 91 „Kobieta we mgle".
TEATR DZIECI WARSZAWY (YMCA Konopnickiej 6): teatr nieczynny.
WRÓBELEK WARSZAWSKI (Zygmuntowska 8): „A my sobie gramy" godz. 17.15 i 19.15, w niedz. 15, 17.15 i 19.15.
NASZ TEATR (w sali teatru „Małego" Marszałkowska 81) — dni powsz. o godz. 15.15, w niedz. 11.30 „Romantyczność" A. Mickiewicza.
TEATR „SYRENA" (Litewska 3): godz. 19.15 „Nowe porządki".

KINA

PALLADIUM (Złota 7/9): Express Moskwa — Ocean Spokojny godz. 13, 15, 19 21 i Zw. Zaw. 17-ta.
ATLANTIC (Chmielna 33): „Dzwonnik z Notre Dame" prod. ameryk. godz. 12.15, 14.30, 16.45, 21.15. Zw. Zaw. 19-ta.
POLONIA (Marszałkowska 56): „Na morskim szlaku" prod. radziecka, godz. 13 15, 19, 21. Zw. Zaw. 17-ta.
STYLOWY (Marszałkowska 112): „Ostatni Mohikanin" godz. 13, 15, 17, 21 i Zw. Zaw. o 19-ej.
AKTUALNOŚCI (Marszałkowska 112): Program Nr 54, pocz. o godz. 13-ej, w niedzielę o 11-ej
AKTUALNOŚCI Nr 2 (Inżynierska 2): Program Nr 54, pocz. seansów o godz 11, w niedzielę o 11-ej.
SYRENA (Inżynierska 2): „Zagubione dzieci" godz. 14, 16.30, 21.30. Zw. Zaw. 19.
TĘCZA (Suzina 4): „Postrach mórz", godz. 15, 17, 21. Zw. Zaw. 13.

ODCZYTY

Dnia 19 bm. o godz. 17-ej w Domu Technika odczyt inż. Przegalińskiego „Hartowność jako kryterium dla wyrobu stali konstrukcyjnej".

Dnia 19 bm. o godz. 15,15 w Min. Komunikacji odczyt inż. Wł. Kunickiego „Zagadnienia urbanistyczne w projektowaniu dworców".

Dnia 19 bm. PTK, PTT, oraz Polska YMCA urządzają w sali odczytowej Polskiej YMCA przy ul. Konopnickiej 6 o godz. 19 odczyt pt. „Szturm na Tatry. Masowa Turystyka w Tatrach", który wygłosi p. Justyn Wojsznis.

RADIO

W dniu 19 bm. (środa) usłyszymy m. in. następujące audycje:

Wiadomości: 5.15, 6.10, 7.00, 12.04, 16.00, 20.00, 23.00.

Wszechnica: 9.30 „Walka burżuazji z arystokracją feudalną. Reforma i Odrodzenie" 19.40 „Powstanie socjalizmu naukowego".

11.40 Dla klas młodszych: „Patrzcie to mój ojciec" — słuchowisko 12.20 Muzyka rozrywkowa 12.30 Koncert dla szkół 15.30 Dla dzieci: Przygoda lisa-Witalisa według Brzechwy 15.50 Muzyka popul. 16.30 Skrzynka techniczna 16.45 „Gramy w szachy" 17.00 Melodie filmowe i operetkowe 17.50 „O zatrudnieniu w przemyśle ciężko poszkodowanych inwalidów" — pogadanka 18.00 Koncert solistów 18.35 „Stare i nowe" — Rudnickiego (II) 19.00 Dla wojska: „Odnaleziony kierunek" — słuchowisko 19.25 Kwadrans piosenek 21.10 Audycja Chopinowska 21.40 „Poezja walki" — Oborskiego 22.00 Muzyka do tańca: 22.45 i 23.10 Muzyka rozrywkowa i taneczna 23.30 Koniec audycji.

WARSZAWA II

21.40 Muzyka rozrywkowa 22.15 „Między Wołgą a Wisłą" — poezje 22.30 Komentator tygodnia: Grieg 23.00 Koniec audycji.

LISTY do REDAKCJI

Przedłużyć trasę »9«

Poważnym udogodnieniem komunikacji miejskiej byłoby przedłużenie linii nr. „9" do Solca (wiadukt mostu Poniatowskiego). Tory są tam ułożone, są i słupy przystankowe, dlaczego więc Dyrekcja MZK nie przedłuży tej linii do wiaduktu. Odciążyłoby to znacznie inne linie „23" „24" i „25", zdążające w kierunku Pragi, bo większość pasażerów wsiada na Pl. Trzech Krzyży, a wysiada już na Solcu. Chodzi więc tylko o przedłużenie linii Nr. 9 o dwa przystanki.

Cz. W.

Przedłużenie linii Nr. „9" nie jest istotnie związane ze specjalnymi trudnościami technicznymi — i MZK mogłyby zadośćuczynić prośbie mieszkańców tej dzielnicy. *(Red.)*

Nowy numer telefonu

Straży Ogniowej

Od 20 b.m. Straż Ogniowa Warszawy będzie posiadać zmieniony numer telefonu — **40460**. Pod ten numer należy dzwonić w czasie pożaru, i pod ten numer należy się zwracać we wszelkich sprawach związanych z oddziałami i komendą straży ogniowej.

Wypadki

Koń kopnął w nogę 18-letniego Zdzisława Walendziaka, pracownika Spółdzielni „Ziarno". Walendziak doznał złamania prawej nogi. Przewieziono go do Pogotowia Ratunkowego.

Żelazne drzwi przygniotły na budowie przy ul. Wawelskiej 34-letniego Stefana Bilelde. Po opatrzeniu rany tłuczonej prawego podudzia przewieziono go do Pogotowia Ratunkowego.

Zapaliły się sadze w domu przy ul. Żurawiej3. Ogień ugasił III Oddział Straży Pożarnej.

Odpowiedzi Redakcji

KAMA Z REMBERTOWA. Nie jest Pani pracownikiem najemnym, należy więc płacić czynsz według podwyższonych stawek. Radzimy objąć posadę u jednej z wymienionych przez Panią osób na stałe, a wówczas będzie Pani płacić komorne według dotychczasowych stawek.

GDYNIANKA J. M. Szkoły Pielęgniarstwa mieszczą się w Warszawie przy Placu Weteranów 1 i Krakowie przy ul. Kopernika 25. Szkoły Pielęgniarsko-Położnicze mieszczą się w: Gdańsku, Krakowie, Lublinie, Łodzi, Poznaniu, Przemyślu, Wrocławiu i Zabrzu. Szkoły te są typu licealnego. Nauka w szkołach pielęgniarskich trwa 2 lata, w szkołach pielęgniarsko-położniczych 3 lata. Przyjęcia do szkół w lutym i wrześniu. Podanie o przyjęcie należy składać na dwa miesiące wcześniej.

WACŁAW KĘDROWSKI. Należności swych może Pan dochodzić na drodze sądowej.

LOKATOR Z WIŚNIOWEJ. Wierszy nie drukujemy. Rękopis radzimy przesłać do Redakcji „Szpilek".

WIERCIŃSKA. Uwaga Pani jest zupełnie słuszna.

ZUBOWICZ. Słoninę na bony można już obecnie otrzymywać bez kolejek. Natomiast nieuregulowana jest jeszcze sprawa wydawania mięsa. Sądzimy jednak, że zmieni się już w najbliższym czasie.

A. GODZIENBA. Z materiału dostarczonego przez Panią nie skorzystamy. Utwór swój może Pani natomiast przesłać do redakcji jednego z pism kobiecych jak np.: „Kobieta", Mokotów, Madalińskiego 7, „Moda i Życie Praktyczne" Wiejska 16 i „Przyjaciółka" Wiejska 16.

ADAM SKARZYŃSKI. Z dniem 14 bm. zostały zniesione wszystkie ograniczenia taryfy MZK. Posiadacze pracowniczych kart przejazdowych mogą obecnie korzystać z wozów wszystkich linii tramwajowych czy trolleybusów, których trasy pokrywają się z linią, na którą została wykupiona karta.

H. TRACZYK. Od decyzji Dyrekcji Okręgowej Kolei Państwowych może się Pan odwołać do Wydziału Handlowo-Taryfowego Ministerstwa Komunikacji, W-wa ul. Chałubińskiego.

ZYGMUNT BARANIECKI. Sprawę zmiany taryfy MZK poruszaliśmy już niejednokrotnie na łamach naszego pisma. Z reklamacją należy się zwrócić do dyrekcji MZK, Warszawa, ul. Młynarska 2.

W dniu wczorajszym otrzymaliśmy następujące listy, podpisane: Szulc, I. C., Leon Kan[illegible], [illegible] Mgr. A. S. Buczyło, Tida Józef, Piotr Markiewicz, Zielińska, Borowski, Bartczak, Stały czytelnik, Lebiega L., Repatrianiika W. Ł. Mieszkaniec osady „Grzybowa", Czytelnik z Targowej, Józef Kalinowski.